

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Piotrkowska 15, tel. 81-06 i 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 9 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Przemówienie Marsz. Piłsudskiego na posiedzeniu senackiej komisji wojskowej „Na libacje posłów z dziewczynkami publicznymi czerpano szczerze z budżetów wojskowych”

Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej senatu odbywało się na sali głównej posiedzeń Senatu. Sala była natłoczona posłami i senatorami. Około godziny 1 po poł. na salę wchodzi Marszałek Piłsudski w towarzystwie Marszałka senatu dr. Szymańskiego, ministra Skarbu p. Czechowicza, wiceministra Spraw Wojskowych gen. Konarskiego i szefa gabinetu płk. Becka. Wszyscy senatorowie wstają z miejsc i witają owacyjnie Marszałka Piłsudskiego huraganem okrzyków „Niech żyje” i długotrwałymi oklaskami.

Prof. Szymański wita p. Marszałka następującymi słowami:

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA SENATU.

Pradziadowie nasi powstawali, kiedy na salę obrad wchodził Tadeusz Kościuszko.

Członkowie tej wysokiej izby senackiej powitali p. Marszałka powstaniem z miejsc, czując, że na salę obrad wszedł nie tylko zwykły minister, lecz, że w tym mundurze mają przed sobą Józefa Piłsudskiego.

Bądź pozdrowiony dostojny Pierwszy Marszałku Polski! Witam Cię w imieniu senatorów tu obecnych.

Po przemówieniu p. marszałka Szymańskiego rozległy się okrzyki „niech żyje” i hućne oklaski.

Za stołem prezydalnym zasiadł P. Marszałek Piłsudski mając po lewej ręce p. marszałka Szymańskiego, po prawej zaś przewodniczącego komisji skarbowo - budżetowej Senatu wicemarszałka Hipolita Gliwicę oraz ministra Skarbu Czechowicza.

Komisja przystąpiła do obrad nad preli-minarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przewodniczący udzielił głosu Panu Marszałkowi Piłsudskiemu, który wygłosił następujące przemówienie:

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

— Szanowni Panowie! Przedewszystkiem wyjaśnić muszę, dlaczego przemawiam w Senacie, a nie w Sejmie. Stało się to nie z mojej winy. Już od wejścia pod obrady Sejmu budżetu, który przygotowuje Rząd, uprzedzam p. premiera Bartla, że NIE BĘDĘ MOGŁ ZGODZIĆ SIĘ Z TYM RODZAJEM PRACY SEJMU, który stawia ministra nie jako referenta swego budżetu, gdyż system ten daje pracę lichą i marną. Jest to jeden z tych zwyczajów i obyczajów Sejmu, które należą do przeżytków, i które dają w rezultacie głupią pracę. Poseł-referent, gdyby był nawet najlepszym, nie daje gwarancji znajomości przedmiotu.

Kiedy się nieraz zastanawiałem, jeszcze przed przyjsciem na świat Sejmu polskiego nad pracami różnych parlamentów, dziwiłem się, jak dużo tam jest nonsensów i, jakgdyby rozmyślnie prowadzono prace tak, aby były marne i liche. Do tych zwyczajów i obyczajów należy też wystawienie swego referenta do sprawy, której on nie może znać dobrze. Powiedziałem premierowi Bartłowi, że nie mogę podlegać tym nonsensom.

Również lojalnie postąpiłem z referentem p. majorem Kościalkowskim, którego prosi-

łem do siebie i stwierdziłem, że nie zwracając się przeciw niemu osobiście i uważając, że z tych możliwych referentów jakich Sejm może wystawić on jest najlepszy, stwierdziłem mu, że jednak do Sejmu nie przyjdę, jeżeli nie mogę sam wystąpić, jako referent mego budżetu. Panu marszałkowi Daszyńskiemu powiedziałem to samo.

Występuję przeciwko mnóstwu przeży-

ków życia parlamentarnego, gdyż widzę, że ciągle stoją one w sprzeczności z życiem, z pracą i z prawem.

Był i drugi powód, dla którego brakło mojej pracy w Sejmie. Powód ten jest ZWIĄZANY Z HONOREM. Honor jest ogniwem, wiążącym każdą grupę wojska, Wojskowi, będąc w otoczeniu rozchełstanej prawdy życia, rozchełstanej i rozwydrzonej,

muszą mieć takie ogniwo. Honor wymaga od wojskowych stanięcia natychmiast w obronie zaatakowanego dowódcy. Ludzie w mundurach muszą to czynić i zareagować natychmiast, gdyż w przeciwnym razie ciężka prawda służby wojskowej postawi ich poza nawias wojska.

DOKONCZENIE NA STR. 3-iej.

Wielkie mrozy i katastrofalne śnieżyce nawiedziły ponownie całą Polskę

Sytuacja barometryczna w ciągu ostatnich 2 dni uległa znacznej zmianie, a mianowicie nastąpiły znów silne mrozy.

Wyż barometryczny, leżący poprzednio nad Finlandją, przesunął się obecnie na zachód nad Islandję i Ocean Atlantycki.

GROŻNA SYTUACJA NA KOLEJACH

W związku z trwającymi ponownie na Kresach południowo-wschodnich i wschodnich wielkimi śnieżycami z dyrekcyj: Stanisławowskiej i Lwowskiej donoszą nam o znacznym pogorszeniu się sytuacji na kolejach.

Oczyszczone niedawno tory zostały znowu zasypane śniegiem.

Pociągi ze specjalnymi pługami, kursujące na niektórych liniach narażone są na wielkie trudności.

Do oczyszczania torów zaangażowano setki robotników i oddziały wojskowe.

Podobne wiadomości o utrudnieniu ruchu przychodzą również z dyr. Poznańskiej.

Na Pomorzu pociągi grzęzną w śniegu.

Z Wilna sygnalizują, że przy 28-stopniowym mrozie pada obfity śnieg, który zupełnie zasypał niektóre linie kolejowe. Komunikacja w wielu miejscach uległa przerwaniu.

Cisnienie jest tu wysokie i wiatry z tego obszaru przynoszą chłody.

Tak raptowna zmiana temperatury w ciągu kilkunastu zaledwie godzin, tłumaczy się zbliżającym się przesileniem wiosennym. Koniec lutego — to już okres, kiedy z jednej strony występuje już silniejsze działanie słońca, a z drugiej strony wieją wiatry północne.

Wedle wszelkich przewidywań, mróz potrwa jeszcze parę dni.

Chociaż mróz daje się dotkliwie we znaki ludności, to jednak należy uważać za szczególnie niebezpieczną okoliczność to, że odwilż nie następuje nagle. Ma to doniosłe znaczenie.

Niebezpieczeństwo powodzi polega bowiem właśnie na zbyt szybkiej odwilży.

W dniu wczorajszym przy słabych wiatrach północnych i obfitych śniegach temperatury w Polsce wynosiły: w Łodzi 15, w Warszawie — 20, (nad Wisłą — 23), we Lwowie — 15, w Pińsku — 22, w Dydni — 21, w Krakowie — 19, w Waleń — 28, w Poznaniu — 16, w Lublinie — 20, w Białymstoku — 26, w Brześciu nad Bugiem — 23, w Zakopanem — 19, w Kaliszu — 18.

Dziś: Dość pogodnie, naogół mgliście. W Małopolsce wschodniej śnieg. Mroźno, słabe wiatry z kierunków północnych.

Mrozy we Francji

PARYŻ, 28.2. Cała niemal Francja została ponownie nawiedzona falą mrozów.

W Paryżu zanotowano temperaturę 10 st. poniżej zera. Natomiast w niektórych departamentach temperatura się waha między 15 a 20 st. mrozu.

Na wybrzeżach Atlantyku i kanału La Manche szaleją burze. Żegluga między portami francuskimi i angielskimi napotyka na wielkie trudności.

Na Islandji wiosna

Na Islandji, znanej z niezwykle surowego klimatu, zima tegoroczna jest bardzo łagodna. W czasie gdy Europę nawiedziły trzaskające, czterdziestostopniowe mrozy, na Islandji temperatura wynosiła przeciętnie + 8 stopni i padały ulewne deszcze.

Po przejściu tej fali ciepła, Islandja znalazła się w obszarze lekkich mrozów.

Opadów śnieżnych w r. b. prawie zupełnie nie notowano.

Krwawe starcie bezrobotnych z policją przed gmachem urzędu opieki społecznej w Berlinie

BERLIN, 28.2. (Tel. wł.). Przed urzędem zapomóg dla bezrobotnych okręgu Berlinśrodmieście rozegrały się wczoraj dramatyczne sceny. Kilkuset robotników, nie otrzymawszy żadnych wypłat, poczęło miotać inwektywy na urzędników, przyczem wśród rozgoryczenia mas robotniczych padło hasło, aby szturmem wziąć kasę. Dyrektor urzędu opieki społecznej wezwał oddział policji, który ry w ciągu kilku minut stanął na miejscu,

gdy właśnie masy robotnicze uzbrojone w różne przedmioty wtargnęły do urzędu. Policja odgrodziła demonstrantów od urzędu; ci utworzyli pochód, który przeszedł kilku ulicami, wznosząc okrzyki rewolucyjne. U skrzyżowania ulic Tiecka i Schroedera silny oddział policji pieszej i konnej pałkami gwałtem przypuścił atak do pochodu, raniąc 36 robotników i aresztując 50.

Łaniucha drży przed śmiercią

Blaga ojca, aby ratował go przed szubienicą

Wczoraj do więzienia przy ulicy Kopernika zgłosił się ojciec Łaniucha i został wpuszczony do sali widzeń.

Przygębienie ojca wzruszyło zbrodniarza, gdyż zaraz na wstępie zawołał: „Niech się tata nie martwi, wszystko będzie w porządku”.

W czasie trwającej wizyty zbrodniarz nawet przed ojcem w dalszym ciągu twierdził, że mordu nie dokonał sam, że miał współnika, który był inspiratorem zabójstwa.

„Głupio robiłem dotąd, mówi zbrodniarz, że wine wziąłem całkowicie na siebie, ale nie

szkodzi, przecież mam adwokata”.

Z wynurzeń, jakie czynił morderca przed ojcem wynika również, że Łaniucha jest zupełnie pewien, iż w apelacji zmienią mu wyrok i że stryczek go minie.

Pod koniec wizyty, która trwała kwadrans, Łaniucha zaklinał ojca, aby nie zapominał o nim i natychmiast skomunikował się z adwokatem Lilkerem, jego obrońcą.

W ostatniej chwili zbrodniarz zapłakał i przez łzy, żegnając się z ojcem, prosił ponownie, aby uczynił, co będzie w jego mocy, by uratować go od szubienicy.

Kosztorowna zabawa ojczymów m. Łodzi Magistrat płaci wielki haracz

za poparcie udzielane mu przez obecną większość

Sławetna gospodarka Rady Miejskiej rujnuje wiele instytucji polskich

Wrażenia ogólne

Radni schodzą się z dość znacznym opóźnieniem, wyczerpani, a może i znudzeni, trwającymi już drugi tydzień debatami budżetowymi.

W bufecie nawet nie odczuwa się zwykłego ożywienia.

Wreszcie rozpoczyna się posiedzenie. Z początku sennie, ale w miarę wyczerpywania porządku dziennego „krew zaczyna grać”.

Ścierają się zapędy i przekonania polityczne.

Ostro zarysowuje się opozycyjne stanowisko endecji w stosunku do rządzącej większości.

Nie tak jak na terenie Sejmu. Tam w demagogicznej walce z rządem nie przebiega się w sojusznikach. P. P. S., „Endecja” i grupy komunistyczne idą ręką w rękę.

Tutaj zaś władza P. P. S. i posiada tak znaczną większość, że może obejść się bez sejmowego sprzymierzenia.

Całe posiedzenie sprawia wrażenie, że uchwalenie budżetu w brzmieniu komisji jest zgóry przesądzone.

Debaty — to tylko czecha formalność.

W pewnej chwili wchodzi na mównicę p. wiceprezydent Wielński.

Na szereg wniosków o zwiększenie subsydjów odpowiada:

— „Gdybyśmy wcześniej o tem wiedzieli... — doceniamy znaczenie tej instytucji...” — a w konkluzji — „więcej dać nie możemy”.

Wogóle całe przemówienie obliczone na efekt krasomówczy. Nie słychać w nim rzeczowo umotywowanych argumentów, lecz pięknie dystylizowane frazesy, wypowiedziane nie bez pewnego talentu deklamatorskiego.

Zmniejszenie podatku obrotowego z 2 do 1 procent

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu wysłało do podległych sobie Izb Skarbowych okólnik o wymierzeniu podatku obrotowego w wysokości 1 proc. zamiast dotychczas obowiązujących 2 proc.

Przebieg obrad

Na początku posiedzenia przyjęto bez dyskusji budżet Wydziału Plantacji Miejskich, a następnie Wydziału Kanalizacji i Wodociągów.

Pod obrady wchodzi budżet Wydziału Opieki Społecznej: referuje radny Andrzejak.

Rozpoczynają się debaty nad subwencjami udzielanymi przez Magistrat różnym instytucjom społecznym, kulturalnym i oświatowym.

Sprawa tych subwencji była tematem wyjaśnień ze strony liderów PPS. w osobach dr. Weisberga-Wielńskiego i r. Andrzejaka.

Obaj mówcy całkiem szczerze powiedzieli opozycji między wierszami: nie zwracajcie nam głowy! Jesteśmy w większości i robimy co nam się podoba.

Okazuje się, że z trudem skłoniła większość socjalistyczna, składająca się z PPS,

Żydów i Niemców drogę miasto kosztuje, a robotnicy i rzemieślnicy łódzcy ponoszą koszty tej żydowsko - socjalistycznej przyjaźni.

Aby uzyskać poparcie swych sojuszników, socjaliści opłacają haracz na rzecz szkół żydowskich. Między innymi szkoła Borochowa otrzymała 22,500 zł., szkoły Medema i Michałowicza 37,000 zł., wieczorowe kursy i szkoły żydowskie „tylko” 16,000 zł., nie mówiąc o szeregu innych subwencji na rozmaite instytucje żydowskie.

A czym kosztem to wszystko się dzieje?

Kosztem polskości, kultury i bezpieczeństwa robotniczej i rzemieślniczej Łodzi. Aby opłacić sojusz żydowski Magistrat obniża subwencję dla jedynej robotniczej sceny polskiej, jaką jest teatr Popularny o 24,000 zł., obniża subwencję dla Szkoły Rzemiosł O.O. Salezjanów, z której głównie korzystają dzieci robotników łódzkich o 20 tys. zł.

Również Straży Ogniowej obniżono subwencję o 50 tys. zł.

To samo powtarza się w każdym dziale,

czy to opieki społecznej, czy sportu, czy kultury, czy popierania przemysłu i handlu. Wszędzie kosztem interesów łódzkiego robotnika i za cenę interesów polskich popiera się żydostwo.

O ile ktokolwiek miał jakie złudzenia co do działalności socjalistów w obecnej działalności Rady Miejskiej, to z pewnością z przytoczonych faktów wyciągnie należyty wniosek, jak wyglądały zapowiedzi socjalistów, idących w roku 1927 do wyborów, a jak się przedstawia obecnie realizacja tych zapowiedzi.

Uzasadnieniem niesłychanych posunięć Magistratu zajął się w swym godzinnym przemówieniu wic. dr. Weisberg-Wielński.

Przemówienie p. wiceprezydenta było niesłychanie nudne jakkolwiek mówca siłił się na wesołość.

Nawet cielecia, przytoczone w przemówieniu, nie sprawiły spodziewanego wrażenia.

Celem przemówienia było, jak się później okazało, nie uzasadnienie budżetu, a głównie rozprawa z opozycją w osobie reprezentantów poprzedniego Magistratu, a wszczęcie odparowania bolesnych ciosów, wymierzonych Magistratowi przez inż. Wojewódzkiego.

Argumenty, przytoczone przez dr. Weisberga, były jednak niesłychanie ubogie, a utrzymane na poziomie podrzędnych „masówek”.

Wrażenie tego przemówienia u towarzyszy objawiało się zmęczeniem, u reszty zaś radnych — politowaniem.

Godzina 1 m. 30 posiedzenie trwa. Przemawia p. ławnik Adamski.

Komunikat

Grupa Regionalna Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem organizuje cykl odczytów, celem popularyzowania projektu zmiany konstytucji.

Pierwszy odczyt p. t. „Zagadnienie władzy w nowej konstytucji” odbędzie się w niedzielę, dn. 3 marca o godz. 11 w sali Filharmonji. Referat wygłosi dr. Bolesław Fichna, referat zaś senator Radzisław Wodziński.

Wejście bezpłatne za biletem. Otrzymać je można: w Sekretarjacie Wojewódzkim B. B. W. z Rz. przy ulicy Karola 4, w związku Strzeleckim przy ulicy Piotrkowskiej 85,

Kino „BAJKA” ul. FRANCISZKAŃSKA 31 a (róg Brzezińskiej)

Dzisiaj premiera!

Przygody Brygadiera Gérarda

Dramat w 10-ciu aktach według słynnej powieści Artura Conan Doyle'a

W roli awanturnika słynny **Rod la Rocque**

Doborowa orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek codziennie o godz. 4.30 w soboty, niedziele i święta od 12—3-ej oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.

Łodzianki!

do Łodzi przybywa czarujący i sprytny złodziej, który swą urodą i trikami i zwinnością dokaże istnych cudów w arcyfilmie

Arcyzłodziej z Damaszku

z **Douglasem Mc Leanem**

z uroczą jego partnerką w roli niewolnicy

Sue Garrol

wkrótce „PALACE”.

Kino „VICTORIA”

Kilińskiego 211.

Dojazd tramwajami Nr. 3, 4 i 17.

Od wtorku 26 do poniedziałku 4 marca włącz

Ulubienicy wszystkich narodów!

RIFF i RAFF

jako strażacy (Amerykańskie Pałachony)

W bestroskiej salonowo-sensacyjnej komedji Rewja humoru. Rakiety dowcipu. Bomba śmiechu.

W rolach głównych:

Wallace Berry i Raymond Hatton

Nad program arcyzabawna komedja
Następny program: **W porywie zmysłów**

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp.

ODEON

Przejazd 2

OSTATNIE 3 DNI!

Arcysensacyjna komedja, tryskająca humorem i dowcipem

BUSTER KEATON „GENERAL”

w filmie „GENERAL”
Niebywałe sensacyjne przygody bohatera, wzbudzające wybuchy śmiechu!

Nadprogram: FARSA.

WODEWIL

Główna 1.

OSTATNIE 3 DNI!

Największy szlagier sezonu!

P. LUDZIE PODZIEMNI

Dramat namietności ludzkich, wydobytych z cieniów nocy, mętów wielkomiejskich

W rolach głównych:

Georg Benecroft, Ewelina Brent, Clive Brook, Lary Semon.

Nadprogram: FARSA.

CORSO

Zielona 2.

OSTATNIE 3 DNI!

SENSACJA! Po raz pierwszy w Łodzi

P. Tajemnicza banda

Sensacyjno-awanturyczny dramat z życia dzikiego Zachodu

W roli głównej: **Bob Steele** z **Gladyś Quafero**

Nadprogram: FARSA.

POCZĄTEK SEANSÓW W SOBOTY, NIEDZIELE I ŚWIĘTA O GODZ. 14-ej.

Przemówienie Marsz. Piłsudskiego

(Dokończenie)

Wobec rozchlestantych panów posłów, którzy o słowa nie dbają, dla oficerów praca jakakolwiek w Sejmie jest niemożliwa.

Wobec tego, że ja jestem przełożony i ja jestem w Sejmie atakowany, nie mogę zdobyć się na narażanie oficerów i na wysyłanie kogokolwiek do Sejmu, oprócz mnie samego. Ale jest męka pracować w warunkach Sejmu, GDZIE SĄ NIEPOWSCIAGLIWE JEZYKI, NIEPOWSCIAGLIWE OKREŚLENIA U PANÓW POSŁÓW. Dlatego nie mówiłem w Sejmie chociaż przygotowałem sobie jedną rzecz, a mianowicie historię porównawczą naszych budżetów wojskowych.

Tu Marszałek Piłsudski czyni obszernie porównanie cyfr, dowodząc, że budżet wojskowy w r. 1924 wynosił 1,206,500,000 zł., budżet wojskowy w r. 1925 wynosił 1,247,000,000 zł. wtedy, gdy budżet obecny wynosi 814,000,000 zł. t. zn., że jest O PRZESZŁO 400 MILJONÓW ZŁ. MNIEJSZY. Mniejszy o jedną trzecią. Marszałek Piłsudski przechodzi dalej do omawiania tych punktów, w których Sejm poczynił skreślenia z budżetu. Na reprezentację w roku 1925 było przyznanych 465,000 zł., a obecnie 236,000 zł. Podobnie zmniejszone zostały wszystkie inne wydatki tego rodzaju, jak na podróże, przesiedlenia, różne wydatki itd.

— Budżety dawniejsze — mówi dalej Marszałek Piłsudski — przy ich rozpatrzeniu co do istotnej wartości nazywałem zawsze „wesołymi budżetami”, albowiem smutna jest historia naszych budżetów wojskowych. Polegały one nie na czym innym, jak na wyraźnej kradzieży budżetów wojskowych i na defraudacji możliwie daleko posuniętej. Są to „wesołe budżety”, gdyż znam wypadki wydawania z budżetów wojskowych NA SUTE LIBACJE Z DZIEWCZYNAMI Z PUBLICZNYCH DOMÓW, ROBIONE DLA PANÓW POSŁÓW PRZEZ PANÓW MINISTRÓW.

„Wesołe budżety” były złotymi czasami dla panów posłów Sejmu. Z budżetów wojskowych UTRZYMYWANO NIETYLKO ICH KOCHANKI, ALE UTRZYMYWANO RÓWNIEŻ PARTJE.

Z budżetów wojskowych kradziono najbardziej na świecie i dlatego zawsze nazywam je „wesołymi budżetami”.

Jeżeli pójdę dalej w analizie, to wykaże, że systemu tej pracy wesołego zużytkowania budżetu nie zaczynał nikt w sejmie, ale zaczepiają go posłowie teraz, gdyż dawniej użytkowano te pieniądze nie na wojsko, lecz na wesołe spędzenie czasu „budżetowo-sejmowo-ministrowo”.

Tutaj znów Marszałek Piłsudski przechodzi do szczegółowego omawiania pozycji budżetowych i dowodzi, że Sejm skreślił mu fundusze potrzebne na tak ważne rzeczy, jak

konserwację magazynów dla armii, jak doświadczenia z dziedziny piekarnictwa, jak wprowadzenie nowych urządzeń technicznych, jak analizę żywności itd. Taka robota jest — mówi Marszałek — grochem z kapusty.

Ja nie jestem miłośnikiem grochu i kapusty, ale jestem pełen podziwu, dlaczego to panowie posłowie tak są zamiłowani w grochu i kapuście? Skąd ta nagła i tak perwersyjna miłość do grochu i kapusty? We wszystkich bowiem skreśleniach Sejmu to zamiłowanie do grochu i kapusty widać, a kiedy

wczoraj wieczorem pracowałem nad tym interesem, to ze zdumieniem myślałem, jacy to ludzie mają tyle tendencji do grochu i kapusty.

Marszałek Piłsudski omawia szczegółowo wszystkie skreślenia, poczynione przez Sejm w dziedzinie szkolnictwa wojskowego i wykazuje, że skreślenia te zupełnie uniemożliwiają prowadzenie szkolnictwa wojskowego.

Następnie przechodzi Marszałek do omówienia funduszu dyspozycyjnego, z którego również Sejm skreślił bardzo wiele. O tych skreśleniach mówi Marszałek, że były one

mniej szkodliwe dla armii, ale więcej dla „autorów pomysłów grochowo-kapuściowych”.

W niektórych paragrafach widać znów, że Sejm tęsknił do złotych, dobrych czasów „wesołego budżetu”, gdyż tych paragrafów, z których dawniej wydawano na kolacyjki, nie skreślił.

Mówiąc o funduszu reprezentacyjnym armii, który również został przez Sejm nadzarpnięty, przypomina Marszałek Piłsudski, że wojsko musi mieć pewne wydatki reprezentacyjne, jak dla swoich przedstawicieli zagranicznych i pewne obchody.

W końcu Marszałek Piłsudski mówi obszernie o przeznaczeniu funduszu dyspozycyjnego, wskazując, że lwia część przeznaczona jest NA ZWALCZANIE SZPIEGOSTWA.

— OD DZIESIĘCIU LAT — MÓWI MARSZAŁEK — JESTEM W POLSCE SZPIEGOWAN Y BARDZIEJ, ANIŻELI ZA NAJBARDZIEJ BURZLIWYCH MOICH CZASÓW PRZEDWOJENNYCH, O MOJE ZDROWIE MI NIE CHODZI, ALE ZE MNĄ SZPIEGOWANA JEST ARMIA, PANOWIE POSŁOWIE WIDĄC TO POPIERACIE, SKOROCIE SKREŚLILI FUNDUSZ, PRZEZNACZONY NA ZWALCZANIE SZPIEGOSTWA, — KONCZY SWE PRZEMÓWIENIE MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

Przewodniczący komisji budżetowej Senatu senator Gliwic oświadczył, że wobec obszernego wyjaśnienia Marszałka, za które mu w imieniu komisji serdecznie dziękuje, Senat zapewne wszystkie skreślenia przez Sejm pozycje przywróci.

Marszałek Piłsudski opuścił salę, pozostawiając gen. Konarzewskiego.

Po skończonej mowie Marszałek udał się do marszałka Senatu dr. Szymańskiego u którego spędził pół godziny na herbatce.

Nie etatyzm — lecz ratunek od upadku

P. Devey, amerykański doradca przy rządzie polskim
o naszej polityce gospodarczej

Specjalny wywiad korespondenta „HASŁA” z Chicago

Chicago w lutym 1929 r.

Wśród Polaków amerykańskich, posiadających większą gotówkę, a w niejednym wypadku poważne nawet kapitały — utrzymuje się pogląd, że rząd polski dąży do całkowitego opanowania większego i wielkiego handlu i przemysłu.

„Pocóż więc pojadę do Polski” — pisał ten i ów — „poco mam narażać na niebezpieczeństwo swój ciężko zdobyty w Ameryce majątek, jeśli rząd polski stosuje politykę etatyzmu, wszystko zabiera pod swą kontrolę a tem samem uniemożliwia inicjatywę prywatną i nie dopuszcza do rozwinięcia się wielkich prywatnych przedsiębiorstw”.

Kto jednak w ten sposób twierdzi, myli się ogromnie. Niema bowiem w Polsce wyłączonego dążenia do upaństwowiania wszystkiego, co podniesie się w swej wartości lub rozmiarze ponad zwyczajny poziom.

Rząd polski jest właścicielem szeregu ogromnych i różnorodnych przedsiębiorstw, ale dodać się tu musi, że wszystkie te rozliczne przedsiębiorstwa są prowadzone przez rząd wzorowo i przynoszą ładne dochody. Na tem też opiera się etatyzm polski. Dlaczego jednak ta dążność powstała?

Na pytanie to tak odpowiada radca Devey korespondentowi „Hasła” w Chicago: „Rząd polski zabiera od szeregu lat pod swą kontrolę poważniejsze gałęzie przemysłu nie po to, aby je na stałe upaństwowiać, ale aby je ratować od upadku i przejścia w obce ręce.

Zniszczenia wojenne i późniejsze inflacje pieniądza polskiego sprawiły, że niema wielkiego kapitału prywatnego w Polsce, bez którego to kapitału żadna wielka firma w Polsce nie może się rozwinąć.

Cóżby się więc stało? Przedsiębiorstwa te, starałyby się o kapitał obcy, który wreszcie takby zalał Polskę, że wszystkie naturalne i produkcyjne bogactwa polskie znalazłyby się w obcych rękach a Polacy byłiby w nich tylko wyrobnikami. Aby do tego nie dopuścić, rząd polski, posiadający kapitał, obejmuje zagrożone placówki i sam je w swym zarządzie prowadzi, a prowadzi wzorowo.

Gdy z biegiem lat powstanie w Polsce dostatecznie silny kapitał prywatny, rząd polski większość swych przedsiębiorstw odda pod dalszy rozwój inicjatywie prywatnej.

Najlepszy to jest dowód, że niema w programie rządu polskiego upaństwowienia. Jeśli istnieje częściowy etatyzm, to jest on koniecznością chwilową. Gdy konieczność ta zniknie, i dzisiejszego częściowego upaństwowienia przedsiębiorstw nie będzie.

Trzeba jednak przyznać, że pod rozumną administracją państwową coraz świetniej rozwijają się w Polsce przedsiębiorstwa prywatne, którym nic ze strony rządu nie grozi, o ile są przedsiębiorstwami polskimi a nie obcymi, zagranicznymi własnością. Powstają w Polsce potężne kartele, czyli trusty przedsiębiorstw prywatnych, które najlepszym są dowodem, że etatyzm nie panuje wszechwładnie w Polsce”.

Nie mają więc słuszności ci, którzy głoszą, że obawiają się jechać do Polski ze swym większym kapitałem, aby go ulokować w przedsiębiorstwach prywatnych.

Przeciwnie, oni właśnie jechać winni, aby swy kapitałem zdobytym w Ameryce, dopomóc do przyspieszenia chwili, w której ostatecznie upadnie dążność do socjalizacji, a na jej miejscu rozwinie się na zdrowych podstawach oparta inicjatywa prywatna.

Aleksy Rzewski

Łódzki Starosta Powiatowy

Obrona państwa jako problem społeczny

Skrót wykładów prof. płk. Iwanowskiego w Wyższej Szkole Nauk Społecznych i Ekonomicznych z r. 1925 w Łodzi.

(Ciąg dalszy)

Zarys powodzenia międzynarodowego Polski w Europie.

Zależność polityki zagranicznej państwa znajduje się w ścisłej zależności od jego siły obronnej. Jeżeli kraj jest słaby i nie przygotowany do obrony, to minister spraw zagranicznych, musi ustępować na terenie międzynarodowej polityki, musi nawet za cenę hańby narodowej, unikać konfliktów. Jeżeli natomiast kraj jest przygotowany do obrony, to Ministerstwo Spraw Zagranicznych, mając egzekutywę w postaci silnej armii narodowej w swym ręku, może śmiało wysuwać problemy przyczyniające się do rozszerzenia i ugruntowania potęgi państwa, w myśl racji stanu. Podstawą prawnych międzynarodowych stosunków nowoczesnych w Europie, jest traktat Wersalski, podpisany na konferencji pokojowej w Paryżu w r. 1919, określa on położenie Europy współczesnej, rysuje jej mapę, z niego wynikają wszelkie inne traktaty. Skrzyński nazwał w tej pracy stosunki obecne — Europą Traktatu Wersalskiego. Traktat Wersalski w rozdziale VIII (art. 87—93) oraz w dalszych artykułach powołuje do życia Polskę, jako państwo niezależne. Ustalał jednak granice Polski nie całkowicie, bowiem w czterech obszarach uzależnił granice od

wyniku plebiscytów. (Górny Śląsk, Mazury, Warmia i regencja Kwidzińska). Granice zachodnie otrzymaliśmy dzięki zwycięstwu Ententy, granice wschodnie zostały przez nas samych wywalczone. Stosunki powojenne rozwijają się pod dyktando faktyczną, t. j. finansową i państwową Anglii i St. Zjednoczonych Ameryki Północnej, a Japonii na Dalekim Wschodzie. Uzupełnieniem tych traktatów było utworzenie Ligi Narodów, która zastępuje dawne „Święto Przymierze”, po Kongresie Wiedeńskim. Twórcą jej był prezydent Wilson. Rada Ambasadorów w myśl par. 87 Traktatu Wersalskiego, dnia 15. III. 1921 r. zatwierdziła linię graniczną Polski, określoną przez Traktat Ryski z dnia 18. III. 1921 r., pozostawiając jedynie wyrównanie drobnych różnic w linii granicznej polskoliteńskiej, bezpośredniemu porozumieniu porozumieniu tych państw.

Zarys historyczny wypadków międzynarodowych poprzedzających wojnę światową.

Rzecz ogólna na ważniejsze momenty wojny światowej.

Badanie źródeł wojny światowej jest jednocześnie analizą i historią dyplomacji międzynarodowej, opartej na potężnych egzekutywach karnych — armij narodowych. Okres poprzedzający wojnę światową, można nazwać okresem stali i pary, tak jak obecnie

nazywamy wiekiem nafty i elektryczności. Za pomocą potężnych dźwigni węgla i żelaza, dokonała się niezmierna przemiana międzynarodowa umów i sojuszków. Rozwój komunikacji zapoczątkowany w XIX wieku dochodzi do początku wieku XX do ogólnej ilości 350 tysięcy klm. Potężny rozwój produkcji przemysłowej poszukuje surowców i odpowiednich rynków zbytu, stąd też powstają konflikty coraz częstsze na terenie międzynarodowym i przygotowania ze strony Niemiec do panowania nad światem. Pod pokrywką frazesów pacyfistycznych wzrastają konflikty państw o nowe zaborzy, o kolonie, o cele samolubne, kupieckie. Nieufność i podejrzliwość w stosunkach międzynarodowych, zawieranie ściśle tajnych traktatów (jak traktat reasekuracyjny w r. 1887 między Rosją a Niemcami), wszystko to przesyca atmosferę Europy niepewnością i zarzewiem coraz to nowych konfliktów.

We wszystkich państwach wydatki na zbrojenia lądowe i morskie wynoszą przeszło pół budżetu państwowego.

Francja przed wojną posiadała teoretycznie 750.000 żołnierzy pod bronią, faktycznie 900.000.

Niemcy 770.000, faktycznie zaś 1.000.000.

Rosja 1.400.000, faktycznie zaś 1.850.000.

W tych cyfrach widać już wyraźnie drogę nadciągającej wojny światowej.

Na tle konkurencji morskiej zaostrza się konflikt pomiędzy Anglią a Niemcami; na tle problemów bałkańskich (Bośnia i Hercegowina) — między Austrią i Rosją. Wojna grecko-turecka, wojna południowo-afrykańska, rosyjska-japońska, turecko-włoska oraz wojny bałkańskie były tylko warsztatami do wypróbowania nowych teorii walki. Dnia 7

sierpnia 1913 r. przechodzi w parlamencie francuskim prawo o zaprowadzeniu 3-letniej służby wojskowej, powiększeniu armii i stworzeniu nowych korpusów 20 i 21. Obciążeniu budżetu na głowę, na cele wojskowe, wynosiło 32 fran. Strzały w Serajewo skierowane przez Principa do austriackiej pary arcyksiężnej były iską do wybuchu wojny światowej.

Dnia 24 lipca 1914 Austro-Węgry za dopuszczeniem Niemiec wręcają Serbji ultimatum. Wszystkie sztaby europejskie: niemiecki, austro-węgierski i francuski wprowadziły w ruch działania mobilizacyjne. Dnia 1 sierpnia, po upływie 24 godzin ultimatu niemieckiego, Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, 3 sierpnia — Francji, 5 sierpnia — Belgji; 6 sierpnia Austria wypowiedziała wojnę Rosji, w końcu sierpnia 1914 r. — Japonia wypowiedziała wojnę Niemcom, 5 sierpnia Anglia — Niemcom, w listopadzie 1914 r. Turcja stanęła po stronie państw centralnych i wypowiedziała wojnę Francji, Anglii i Rosji; w maju 1915 r. Włochy stanęły po stronie Anglii, Francji i Rosji i wypowiedziały wojnę Austrii. W dalszym ciągu w r. 1915 Bułgaria stanęła po stronie państw centralnych; w marcu 1916 r. Portugalia wystąpiła przeciw państwu centralnym; w sierpniu 1916 roku Rumunia wystąpiła przeciwko państwu centralnym; w kwietniu 1917 r. Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę Niemcom, Austrii i Bułgarji oraz Turcji.

Niemcy przez wyzwanie całego świata przez megalomanię i butę zgłotały sobie pogrom i porażkę.

Dnia 11. XI. 1918 roku o godzinie 5 rano, na prośbę Niemiec, w wagonie marszałka Focha, nastąpiło zawieszenie broni.

(D. c. n.)

KRONIKA

Sobota, 2 marca, Heleny Ces.
Piątek, 1 marca, Albina B.

TEATR.

Teatr Popularny — 12 żon Jafeta.
Teatr Kameralny — Kokoty z towarzystwa.
Teatr Popularny — Romeo i Julia.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Cyrk.
Bajka — Przygody brygadiera Gerarda.
Casino — Adjutant Cara.
Capitol — Tajemnica cytadeli w Dęblinie.
Corso — Tajemnicza banda.
Czary — Ludzie bez nerwów.
Dom Ludowy — Wyrok bez sądu.
Era — Anna Karenina.
Grand-Kino — Egzotyczna kochanka.
Luna — Miasto cudów.
Miejskie Kino Oświatowe — Pan Tadeusz.
Mimoza — Gehenna zdradzonego męża.
Odeon — General.
Palace — Hong-Kong.
Resursa — Zakazana kobieta.
Splendid — Kozacy.
Spółdzielnia — Książęta na wygnaniu.
Słońce — Miasto tysiąca uciech.
Victoria — Riff i Raff.
Wodewil — Ludzie podziemi.
Zachęta — Spowiedź uczciwej kobiety.

P. Wojewoda Jaszczolt wyjechał do Warszawy

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych P. Wojewoda Jaszczolt. Powrót p. Wojewody nastąpi dzisiaj.

Urlop wypoczynkowy Naczelnika Wydz. Bezp. Publiczn.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego województwa łódzkiego p. Adelstein w dniu wczorajszym wyjechał do 6-tygodniowy urlop zdrowotny. Zastępować naczelnika będzie p. Mieczysław Syska.

P. starosta Rzewski w Poznaniu

Starosta Rzewski w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Poznania na 3-dniowy zjazd instruktorów i działaczy powiatowych.

Wyjazd dyr. Gorczyńskiego do Berlina

W dniu wczorajszym wyjechał do Berlina dyr. Bolesław Gorczyński celem zapoznania się z ewentualnego przejęcia sztuk, granych na scenach niemieckich.

Ustalenie ceny chleba

Na posiedzeniu w dniu wczorajszym Magistrat zatwierdził uchwałę komisji cennikowej z dn. 22 lutego r. b. w sprawie ustalenia ceny chleba w wysokości gr. 50 za 1 kg. przy 70 proc. przemiale. Uchwała komisji cennikowej, w której — jak wiadomo — zasiadają w połowie przedstawiciele konsumentów (kooperatyw), powzięta była jednogłośnie, a uzasadniona stwierdzeniem ogólnie wzrostem cen na rynku zbożowym i mącznym oraz złym stanem dróg, utrudniającym dowóz do miasta.

Nowy cennik na mąkę i pieczywo obowiązuje od 2 marca r. b.

1 zł. za wyciąg z Urzędu Stanu Cywilnego

Jak wiadomo, dotąd wyciągi przeznaczone dla celów wojskowych lub szkolnych były zupełnie wolne od opłaty.

Obecnie jednak na skutek zarządzenia nadz. centralnych, Urząd Stanu Cywilnego w Łodzi pobierać będzie opłatę stemplową w wysokości 1 złotego.

Koncert dla młodzieży szkolnej

Wydział Oświaty i Kultury organizuje w teatrze Kameralnym, w niedzielę, dn. 3 marca, o godz. 11,15 przed południem koncert dla młodzieży miejskich zawodowych szkół kształcących. Program koncertu przewiduje występy solowe — muzyczne i wokalne — oraz produkcje zespołu.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartożewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukc. Gorleina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15),

Trudności finansowe kupców łódzkich O wstrzymanie egzekucji zaległych podatków do dnia 15 kwietnia r. b.

Delegacja Stowarzyszenia Kupców u p. prezesa Izby Skarbowej

W dniu wczorajszym do prezesa izby skarbowej p. Towarnickiego udała się delegacja centralnego Stowarzyszenia Kupców (Piotrkowska 10).

Delegacja prosiła p. prezesa Towarnickiego

o wstrzymanie akcji egzekucyjnej zaległych podatków, przynajmniej do dnia 15-go kwietnia r. b. w każdym zaś razie, gdyby to okazało się niemożliwym o wydanie podwładnym urzędem skarbowym odnośnych zarządzeń,

by wraz ze stwierdzonych trudności finansowych u płatników stosowały w jaknajszerszym rozmiarze ulgi i udogodnienia w sprawie zaległości, względnie w wypadkach wymagających znaczniejszych ulg przedstawiły podania płatników do decyzji izby skarbowej.

Delegacja próbę swą motywowała długotrwałymi mrozami, które doprowadziły do zupełnego zerwania kontaktu prowincji z przemysłem Łodzi, oraz spowodowały zupełny zastój we wszystkich niemal dziedzinach handlu.

W związku z powyższym zdaniem delegacji wytworzyła się na rynku pieniężnym, tak dotkliwa ciasnota gotówkowa, że wywiązując się dotąd jaknajlepiej ze swych zobowiązań czy to prywatnych, czy też skarbowych, nawet najsolidniejsze firmy chwieją się w swych podstawach i zmuszone są do zaprzestania wypłat.

Wyrazem owego stanu są masowo zgłaszane ostatnio podania o nadzory i liczne upadłości, które stwierdzają, że sytuacja jest bardzo poważna.

W odpowiedzi na to p. prezes Towarnicki oświadczył, że wyda stosowne zarządzenia i w wypadkach zasługujących na uwzględnienie będą udzielane jaknajdalej idące ulgi.

Niezależnie od powyższego delegacja prosiła prezesa Towarnickiego o możliwe szybkie i liberalne traktowanie podań o ulgi w formie zastawiania stawki 1 proc. dla hurtowników nieprowadzących prawidłowe księgi handlowe. Również i w tej sprawie prezes Towarnicki przyrzekł swe życzliwe stanowisko.

Jak się dowiadujemy, Centralne Stow. Kupców m. Łodzi deleguje swych przedstawicieli niezależnie od powyższej interwencji u prezesa Towarnickiego w dniach najbliższych do Ministra Skarbu p. Czechowicza.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi

Pod powyższym tytułem odbędzie się staraniem Towarzystwa Instytutu Rzemieślnicze go w niedzielę dn. 3. III. b. r. o godz. 10 min. 30 rano w sali Tow. „Resursa” odczyt p. Wacława Gąsiorowskiego, instruktora przemysłowego Województwa Łódzkiego.

Wstęp bezpłatny.

Kurs galanterji koszykarskiej

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Wydział Wytworczosci Gospodarczej, przyjmuje zapisy na 6-tygodniowy kurs galanterji koszykarskiej.

Zapisy i informacje w klubie Związku przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 73, III p. w godzinach od 6—8 wiecz.

Co usłyszymy dziś przez radio

PIĄTEK, 1 marca.

- 11.56—12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
- 12.10—13.00 Muzyka płyt gramofonowych.
- 13.00—13.15 Kom.: rolniczy i meteorolog.
- 14.50—15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.
- 15.10—15.35 „Przegląd wydawnictw periodycznych” — prof. Henryk Mościcki.
- 15.50—16.45 Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.00—17.25 Odczyt z działu „Radjotechnika”.
- 17.25—17.50 Transm. odczytu z Wilna.
- 17.55—18.50 Koncert popołudn. Orkiestra teatru „Morskie Oko” pod dyr. Stanisława Nawrota.
- 18.50—19.10 Rozmaitości.
- 19.35 — Nadprogram i komunikaty.
- 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.
- 20.—20.15 Pogadanka muzyczna — p. Karol Stromenger.
- 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
- W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transm. kom.: lotn.-meteorol., polic., sport i nadpr. oraz kom. PAT, oraz retransmisje ze stacyj zagr. na aparatach „Marconi”.

Melioracja na terenie Województwa Łódzkiego może być przeprowadzona po uregulowaniu rzek

W myśl zleceń Ministerstwa Rolnictwa wydział rolnictwa i weterynarii województwa łódzkiego przystąpił do przeprowadzenia na terenie całego województwa melioracji, oraz przeprowadzi kontrolę nieużytków, które w razie pomyślnych wyników zostaną zalesione.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w powyższej sprawie w Urzędzie Wojewódzkim, pod przewodnictwem naczelnika wydziału rolnictwa i weterynarii p. inż. Szostaka przy współudziale działaczy rolnych.

Na konferencji wyniku obszerna dyskusja i okazało się, że w niektórych miejscowościach melioracja natrafia na wielkie prze-

szkody, gdyż w pierwszym rzędzie, aby melioracja mogła przynieść realne rezultaty, musi być przeprowadzona regulacja rzek, a w pierwszym rzędzie Warty oraz Bzury.

Rzeki te nie tylko utrudniają wprowadzenie melioracji, ale również podczas powodzi zagrażają bezpieczeństwu osolicznym mieszkańcom. Kwestja melioracji jest bardzo ważna, zarówno dla województwa jak i dla państwa.

W dalszej dyskusji okazało się, że na terenie województwa łódzkiego jest 80,000 hektarów nieużytków, a zwłaszcza lotnych piaszków. Użytki te będą uprawiane przez specjalistów.

9 związków zgłosiło akces do Federacji Polskich Zw. Obrony Ojczyzny Ukonstytuowanie się Zarządu Wojewódzkiego

We wtorek dnia 26 lutego b. r. odbyło się organizacyjne posiedzenie delegatów Związków b. Wojskowych w Kasynie Garnizonowym m. Łodzi, na którym pod przewodnictwem delegata Zarządu Głównego dr. Fichny ukonstytuował się Zarząd Wojewódzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Łodzi.

Na 9 Związków, które zgłosiły akces do federacji reprezentowane były następujące organizacje: Legja Inwalidów Wojsk Polskich.

Polska Organizacja Wolności.
Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych.

Związek Oficerów i Urz. Wojsk. w stanie spoczynku.

Związek Marynarzy Rezerwy.

Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Związek Oficerów Rezerwy Województwa Łódzkiego.

Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezesem Zarządu Wojewódzkiego został dr. Fichna Bolesław wybrany przez aklamację, wiceprezesem p. Rayski Witold, sekretarzem p. Piątkowski Hipolit Ludwik i skarbnikiem p. Kubalak Roman.

Komisję rewizyjną stanowią: pp. Pachucki Leon, Stasielunas Władysław, Lewandowski Ludwik, Łopiński Henryk i Westfal Benedykt.

Do Sądu Honorowego zostali wybrani pp.: Biłyk Alfred, Petrykowski Romuald, Berkowicz Leon, Małachowski Kazimierz i Ramler Karol.

Ograniczenie godzin handlu w piwiarniach Memoriał Stow. Właśc. piwiarni do Starostwa Grodzkiego

Stosownie do nowych przepisów, regulujących godziny handlu dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, czas ten dla piwiarni i zakładów restauracyjnych III-ciej kat. ma być ograniczony do godz. 10-ej wieczorem, miast do godz. 11-ej wiecz.

Pozatem jako wyrównanie za skrócenie godzin wieczorowych w handlu pozostawia

się możliwość otwierania tych zakładów w godzinach rannych o godz. 7-ej.

Ponieważ nowe przepisy krzywdzą nietylko przedsiębiorców, ale również i konsumenta Stowarzyszenie Właścicieli Piwiarni zwróciło się do Starostwa Grodzkiego w memorjałem, prosząc o przesunięcie godziny rannego otwierania na godzinę wieczorową dłuższego handlu, a więc do godz. 11-ej.

Prymitywne pralnie chemiczne zagrażają życiu, pracującym w nich osobom

Sobotnie „Hasło” doniosło o pożarze przy Placu Wolności Nr. 3, który powstał na II piętrze oficyny w mieszkaniu, zajmowanym przez 60-letnią Bronisławę Szwanke (a nie Stanke, jak omyłkowo podano).

Jak ustalono, pracowniczka p. Szwanke, posiadająca pralnię chemiczną, a nie zakład krawiecki, niejaka Marja Radwańska, zamieszkała przy ul. Kilińskiego 133 czyściła suknię benzyną.

Pracę tę spełniała opodal piecyka, w którym płonął ogień. W pewnej chwili nastąpił wybuch.

Rezultat wiadomy.

Groźny pożar, który jedynie dzięki energicznej akcji straży ogniowej nie przybrał katastrofalnych rozmiarów, oraz trup nieostrożnej kobiety.

Winę eksplozji bezwzględnie przypisać należy nieostrożnej kobiecie, za co też aż zbyt surowo odpokutowała, ale w całym tym wydarzeniu tragicznym istnieje pewien punkt, na który pragniemy zwrócić uwagę czynników miarodajnych.

Wybuchy benzyny, spowodowane przez osoby zajęte czyszczeniem ubrań, tym tak łatwopalnym materiałem, zdarzają się czę-

sto i to przewanie w lokalach tak zwanych „pralni chemicznych”, które z tego rodzaju przedsiębiorstwami, prowadzonymi racjonalnie, z zastosowaniem wszelkich środków ochronnych, mają wspólną jedynie nazwę.

Otóż tego rodzaju „pralni chemicznych” nie posiadających najprymitywniejszych urządzeń technicznych, celem zabezpieczenia pracowników od ewentualnej katastrofy, namnożyło się w Łodzi zbyt wiele.

Butla benzyny, szczotka, że lasko do prasowania — ot i „pralnia chemiczna” gotowa. Praca odbywa się zazwyczaj w szczupłym lokalu w pobliżu płonącego pieca, albo lampy naftowej.

Nic więc dziwnego, że od czasu do czasu prasa notuje podobne wypadki, jaki zdarzył się przy Placu Wolności Nr. 3.

Mając więc na względzie bezpieczeństwo osób pracujących w podobnych warunkach, jak również i sąsiadów „pralni chemicznej” miarodajne władze przemysłowe powinny bezwzględnie wglądać w tę sprawę: Przeprowadzwszy odpowiednią inspekcję „pralni chemicznych” — te z nich, które nie odpowiadają wymogom, tak pod względem technicznym, jak i zabezpieczenia pracowników, polecić doprowadzić do należytego stanu.

Groźny zatarg w fabryce Turnera i S-ka ROBOTNICY PORZUCILI PRACĘ

Dyrekcja fabryki nie chce pertraktować z przedstawicielami związków robotniczych

W dniu wczorajszym w fabryce Turnera i S-ki przy ul. Juliusza 37 wybuchł groźny zatarg pomiędzy dyrekcją a robotnikami, w wyniku którego ci ostatni porzucili pracę.

Zatarg wynikał z tle złamania ustawy o 8-godzinny dzień pracy, albowiem znaczną część robotników fabryka zatrudnia po 16 godzin na dobę.

Ponieważ w niedawnej przeszłości fabryka zredukowała część robotników, część zaś pracowała 8 godzin, nie zarabiając nawet stawek cennikowych, fakt ten tak oburzył robotników, że postanowili zająć w tej sprawie odpowiednie stanowisko. W tym celu wydelegowano do zarządu dwie robotnice, które upominały się o prawa robotnicze odnośnie do przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy.

Na skutek tej interwencji obie robotnice natychmiast zostały zwolnione z pracy, a inne robotnice, które przyszły również jako delegatki, lecz głosu nie zabierały, za karę otrzymały 7-dniowy bezpłatny urlop.

Wobec tego robotnicy zareagowali opuszczeniem warsztatów pracy i zwrócili się do Chrześcijańskiego Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego z prośbą o interwencję.

Do fabryki Turnera udał się natychmiast przedstawiciel Związku Chrześcijańskiego p. Plewiński, któremu jednak oświadczył dy-

rektor fabryki, że nie zamierza z nim rozmawiać ani pertraktować w tej sprawie, gdyż związków robotniczych nie uznaje.

Wobec takiego stanu rzeczy, Związek Chrześcijański natychmiast skomunikował się z p. insp. Wyrzykowskim, który przyobiecał na dzień dzisiejszy zwołać wspólną konferencję.

Niezależnie od tego, Związek Chrześcijański wystosował do Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego pismo, w którym

poinformował związek o zajściu oraz prosił o zwrócenie członkowi p. Turnerowi, który dokonał zamachu na ustawodawstwo robotnicze uwagi o istnieniu przepisów, które mówią, że związki zawodowe robotników są upoważnione do interweniowania w zatargach pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

Jednocześnie związek zaznacza, że nie bierze odpowiedzialności za konsekwencje, jakie mogą nastąpić wskutek zatargu w fabryce Turnera i S-ki.

Tramwaji dojazdowych do Lutomska nie będzie

Sejmik powiatowy odrzucił propozycję Łódzkich Kolei Dojazdowych

W swoim czasie wielkie poruszenie wśród mieszkańców powiatu wywołała sprawa budowy nowej linii elektrycznych kolejek dojazdowych, która połączyła miasta powiatu łódzkiego z Lutomią.

Jak wiadomo, Łódzkie Elektryczne Koleje Dojazdowe zwróciły się do władz w sprawie koncesji na zaprowadzenie tej linii na przebieg 60 lat.

W związku z tem, sejmik łódzki miał w sprawie tej dać opinię Ministerstwu Komunikacji, która to opinia oczekiwana była z wielką niecierpliwością.

W dniu wczorajszym sejmik udzielił swej opinii Ministerstwu Komunikacji w sprawie drogi dojazdowej do Lutomska.

Sejmik, wychodząc z założenia, że Łódzkie Elektryczne Koleje Dojazdowe odnoszą się wrogo do poczyniń poszczególnych miast w powiecie wogóle, w szczególności zaś do m. Zgierza, Konstancynowa, Aleksandrowa i Tuszyń, lekceważąc zgłaszane życzenia społeczeństwa, odrzucił kwestję koncesji na lat 60 od uwzględnienia postulatów zarówno mieszkańców miast jak i wsi w powiecie łódzkim, które to postulaty dotąd nie zostały uwzględnione.

Jak się dowiadujemy, w związku z powyższym Starosta Łódzki na powiat p. Aleksy Rzewski zwoła jeszcze w tej sprawie konferencję porozumiewawczą.

Schwytywanie szajki złodziejskiej

Sprawcy kradzieży w firmie Allart i Rousseau pod kluczem

W swoim czasie donosiliśmy o kradzieży popełnionej przez nieznaną szajkę w firmie Allart i Rousseau.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że kradzież tej dokonano dobrze zorganizowana banda. Przyczem zwrócono uwagę na niejakiego Józefa Korzeckiego, nigdzie nie meldowanego, który przed pół rokiem opuścił więzienie.

Korzecki występował pod pseudonimem „elegant”, a mimo iż nie posiadał środków do życia i pozostawał bez zajęcia ubierał się wytwornie.

Obserwacja ustaliła, że Korzecki jest przywódcą bandy złodziejskiej. Przeprowadzone dochodzenie przyczyniło się do zdemaskowania bandy.

Władze policyjne powiadomione zostały, że ścigani członkowie bandy mają się zebrać na terenie zniszczonej cegielni na Widzewie w celu uplanowania kradzieży. Teren ten został obsadzony przez policję. W chwili, gdy członkowie bandy zebraли się w jednej z szop, policja obsadziła budynek i aresztowała wszystkich obecnych członków bandy, wraz z jej przywódcą Korzeckim.

Nazwiska aresztowanych są następujące: Antoni Kłys (Pryncypalna 22), Aleksander Przeźdź (Węgnera 9), Apolonja Urbanak (Kątna 1), zawodowy paser Goldman (Łagiewnicka 4).

Wszystkich członków bandy aresztowano i odprowadzono do urzędu śledczego.

Popierajmy wytwórczość krajową!

„HASŁO HANDLOWE“

Przedłużenie odroczenia wypłat firmie „W. Stolarow i Ska“

Jak już donosiliśmy, firmie „W. Stolarow i S-ka”, fabryka wyrobów bawełnianych przy ulicy Rzgowskiej 26, odczytał Sąd wyrokiem z dnia 30 sierpnia r. ub. wypłat na trzy miesiące, a następnie w dniu 27 listopada r. ub. przedłużył to odroczenie wypłat o dalsze trzy miesiące, t. j. do dnia 28 lutego r. b. ze względu na straty, jakie firma ta poniosła spowodowane rekwizycją okupantów w czasie nieobecności właścicieli firmy, które zgodnie z orzeczeniem Komisji Szacunkowej Miejskiej w Łodzi oszacowane zostały w swoim czasie na sumę 2.927.616 franków złotych, jak również wskutek utraty przedsiębiorstwa istniejącego od 1828 r. w Moskwie wskutek rewolucji w Rosji.

W przeciągu tego czasu sanacja zupełna przedsiębiorstwa dotąd jednak nie mogła być jeszcze przeprowadzona. Jak wynika ze sprawozdania nadzorców sądowych za miesiąc grudzień r. ub. stan kasowy firmy na dzień 1 stycznia r. b. przedstawiał się następująco: przychód 1.015.357 złotych, rozchód zaś 575.395 zł. Na składzie znajdowała się znaczna ilość towarów letnich, których przedtem nie było można sprzedać, zaś obecnie rozpoczął się sezon na nie i przystąpiono do sprzedaży składu.

Stan uruchomienia przedsiębiorstwa jest następujący: przedalnie, t. j. 11.000 wrzecion cienkoprzędnych i 3.500 wrzecion niciarkowych uruchomiona jest na dwie zmiany w tem jedna zmiana zarobkowo, w tkalni mechanicznej pracuje do 200 krosien. Wykonczalnia, farbiarnia i warsztaty reperacyjne są w pełnym ruchu, zatrudnione ogółem jest około 500 robotników.

Aby więc spokojnie zrealizować towary i rozpoczęte pod opieką Sądu dzieło doprowadzić do zadowalającego stanu wszystkich, tj. i wierzycieli i właścicieli firmy, pełnomocnik firmy adw. Cygański zwrócił się do Sądu w dniu 13 lutego r. b. o przedłużenie odroczenia wypłat firmie na dalsze trzy miesiące.

Sąd na posiedzeniu w dniu 26 lutego r. b. po wysłuchaniu opinii nadzorów sądowych, a także przemówienia pełn. firmy i pełnomocników wierzycieli przychylił się do prośby firmy — petentki i przedłużył termin odroczenia wypłat na ostatnie 3 miesiące, t. j. do dnia 28 maja r. b.

Jest to termin ostateczny i wobec wyrażonego w tym przedmiocie przepisu ustawy, nie może być więcej przedłużony.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI „Murzyn Warszawski“

Wobec wielkiego powodzenia jakim cieszy się w Teatrze Kameralnym doskonała ta komedia A. Słonimskiego, zostanie ona raz jeden wystawiona w Teatrze Miejskim jutro, t. j. w sobotę o godz. 4 po południu, po cenach najniższych.

„Hinkeman“ z A. Sochą w roli tytułowej.

Mocna w wyrazie a pierwszorzędną w wystawieniu sztukę E. Tollera „Hinkeman”, grana będzie dziś i jutro wieczorem. Ceny popularne.

Poniedziałkowe i wtorkowe przedstawienia „Hinkemana” zostały zakupione przez Związki.

„Pygmalion“ z A. Węgierko i St. Jarkowską

dany będzie w niedzielę o godz. 4 po południu oraz we środę wieczorem po cenach popularnych.

Sensacyjny „Broadway“

wraca na afisz w niedzielę wieczorem. Ceny normalne niższe.

„Cudowny pierścień“

W niedzielę o godz. 12 w południe po cenach najniższych efektowna i barwna, ferjowo ujęta bajka dla dzieci J. Warneckiego p. t. „Cudowny pierścień”.

Jubileusz Marji Dąbrowskiej.

W piątek przyszłego tygodnia występuje Teatr Miejski z premierą głośnej 4-aktowej sztuki Mikołaja Jewreimowa „To, co najważniejsze”. Widowisko premierowe dane będzie na jubileusz 45-letniej działalności aktorskiej Marji Dąbrowskiej. Bilety już można nabywać w Kasie Zamawiań w cukierni Gostomskiego.

TEATR KAMERALNY.

„Kokoty z towarzysztwa“.

Salonowa ta komedia grana będzie codziennie wieczorem do środy włącznie.

W niedzielę o godz. 5 po południu po cenach znizonych „Murzyn Warszawski”.

Premjera „Poławiacz cieni“.

z A. Węgierko

W czwartek premiera wartościowej, interesującej francuskiej komedii J. Sarment'a „Poławiacz cieni”.

Reżyseruje i główną rolę odtwarza Aleksander Węgierko.

W głównej roli kobiecej Karolina Lubieńska.

„Pygmalion“ w Teatrze Scheiblera i Grohmana.

W sobotę, dnia 2 marca o godz. 7 m. 30 wieczorem Teatr Miejski grać będzie w sali Klubu Prac. Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana, Przedzalniana 68, znakomitą komedię w 4-ach aktach Bernarda Shaw'a p. t. „Pygmalion” z nakomitym artystą teatrów warszawskich Aleksandrem Węgierko i Stefaną Jarkowską w rolach naczelnich.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w V Oddz. Straży Ogniowej.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Przepiękny wodewil w 3-ach aktach z prologiem „12 żon Jafeta” grany kilkadziesiąt razy z rzędu z olbrzymim powodzeniem, ukaże się jeszcze tylko pięć razy, t. j. dziś o godz. 8.20 wiecz. oraz w sobotę i w niedzielę o 4.20 po poł. i 8.20 wiecz.

Bilety sprzedają kasy teatru przy ulicy Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

Przedstawienie dla młodzieży szkół średnich.

Cheąc udostępnić poznanie arcydzieła literatury klasycznej Williama Szekspira „Romeo i Julia” jaknajszerszym sferom młodzieży szkół średnich urządziła Dyrekcja Teatru po raz drugi w środę, dnia 6 marca o godzinie 4 po poł. specjalne przedstawienie szkolne po cenach najniższych od 30 gr. do 1 zł.

Bilety nabywać można tylko w kasie teatru przy ul. Ogrodowej 18 w godzinach od 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Piotrkowska 295.

Dziś i jutro o godz. 8.20 wiecz. oraz w niedzielę o 4.20 po poł. i 8.20 wiecz. ukaże się na deskach naszej sceny arcydzieło literatury klasycznej Williama Szekspira tragedia kochanków werońskich w 5-ciu aktach 13-tu obrazach „Romeo i Julia” w pierwszorzędnej obsadzie dramatycznej z p. Hąkowską i Wojciechowskim w rolach tytułowych, w inscenizacji i pod reżyserją Dyr. Piłarskiego.

Przedstawienia „Romeo i Julia” mimo 13 obrazów kończą się przed godziną 11-tą dzięki sprawności części technicznej.

Bilety nabywać można w kasie teatru od godz. 5 do 7 wieczorem.

Regulacja powiatu łódzkiego

Celem uregulowania sprawy regulacji powiatu, w którym chaotycznie są prowadzone budowy, jakoteż poszczególni gospodarze urządzają według własnej wygody drogi, wydział powiatowy zajął się powyższą sprawą i zwrócił się do architektów: prof. inż. Bolkowski z Krakowa i inż. Tołwińskiego w Warszawie, celem przyjazdu w sprawie opracowania wstępnych szkiców regulacyjnych powiatu łódzkiego.

Koszta planów regulacyjnych pokryte będą ze specjalnych opłat od nowo-wznoszonych budowli.

Oddawna poszukiwany złodziej zatrzymany na dworcu Fabrycznym

Wczoraj w nocy wywiadowca urzędu śledczego zatrzymał na dworcu Łódź-Fabryczna pewnego osobnika w podeszłym wieku. W czasie eskortowania go, osobnik ten uderzył silnie w pierś policjanta rzucił się do ucieczki.

Wywiadowca począł ścigać zbiega, zagrożony użyciem broni.

Wezwanie poskutkowało, aresztowany zatrzymał się.

Jakież było zdziwienie wywiadowcy skoro zatrzymawszy zbiega stwierdził, że jest on ucharakteryzowany, posiada przyprawioną broń i perukę.

Po usunięciu tych ozdób, wywiadowca poznał w zatrzymanym oddawna poszukiwanego złodzieja zawodowego, który w swoim czasie popełnił kradzież na szkole Marjanny Wójcik, na sumę 12.000 złotych.

Po doprowadzeniu go do urzędu śledczego, stwierdzono, że jest to Jan Stanisławski. Złodzieja zatrzymano w areszcie do dyspozycji sądziego śledczego.

Sprostowanie

Zgodnie z art. 30 i 32 rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 45, poz. 398), uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

„W poczytnym dzienniku z dnia 26 lutego r. b. Nr. 56 ukazała się wzmianka, że w tutejszej instytucji zastępczej Państwowego Funduszu Bezrobocia wykryto nadużycia, których dopuścił się wyższy urzędnik Magistratu m. Konstancynowa, Roman Jeger. Wobec powyższego wyjaśniam, że Roman Jeger nigdy urzędnikiem tutejszego Magistratu nie był, natomiast był on dyktarzem Funduszu Bezrobocia (Instytucja Zastępcze) i czynności jego nie miały nic wspólnego z czynnościami urzędników tutejszego Magistratu.

Burmistrz: (—) Gryzel.

Konkurs

na budowę pomnika Bogusławskiego

Komitet wykonawczy budowy pomnika Wojciecha Bogusławskiego w Warszawie rozpiął konkurs na pomnik Bogusławskiego. Warunki konkursu są następujące:

1) Pomnik pomyślany jest, jako figura Bogusławskiego z brązu lub trwałego kamienia, ustawiona na odpowiednim cokole.

2) Pomnik stanąć ma na chodniku, na tle kolumnady Sal Redutowych, nawprost wejścia do Teatru Narodowego z Placu Teatralnego.

3) Wielkość pomnika musi być dostosowana do architektury budynku.

4) Do konkursu stanąć mogą wszyscy artyści polscy.

5) Wymagany jest model z gipsu całości pomnika w skali 1:5.

6) Termin nadsyłania prac, opatrzonej godłem z dołączeniem koperty, również opatrzonej godłem, zawierającej nazwisko i adres autora, ustala się na dzień 1 czerwca 1929 roku do godz. 12-ej w południe. Dla zamiejscowych obowiązuje data stempla pocztowego.

7) Prace należy nadsyłać do Dyrekcji Teatrów Miejskich w Warszawie z adnotacją: „Na konkurs budowy pomnika Wojciecha Bogusławskiego”. Prace nienagrodzone odebrać będzie można po upływie 2-tych tygodni od daty rozstrzygnięcia konkursu. Prace nieodebrane w tym terminie przechodzą na własność Komitetu.

8) Za 3 najlepsze prace wypłacone zostaną bezwzględnie 3 nagrody w kwocie złotych 5.000, 3.000 i 2.000. W razie, gdyby żaden z nagrodzonych projektów nie nadawał się do wykonania, rozpisany zostanie nowy konkurs między nagromadzonymi. Wykonanie pomnika będzie powierzone autorowi wyróżnionego projektu.

Zjazd Delegatów Nacz. Rady Kupiectwa w Warszawie

Szereg doniosłych uchwał powziętych na plenarnym posiedzeniu

Wczoraj donosiliśmy, iż w dniach 24 i 25 lutego odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów Nacz. Rady Kupiectwa Polskiego. Na Zjeździe tym powzięto szereg uchwał, które poniżej podajemy:

W sprawach Monopolowo Koncesyjnych: Zjazd Delegatów Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego poleca organom wykonawczym Naczelną Radę:

1) Odnosnie Monopoli Spirytusowego — prowadzić w dalszym ciągu najusilniejsze

starania o zrównanie przedsiębiorstw handlowych z przedsiębiorstwami fabrycznymi tak pod względem prawa importu wyrobów alkoholowych luzem, jak i pod względem prawa rozlewu tych wyrobów.

2) Odnosnie Monopoli Tytoniowego — ponownie wystąpić o zwiększenie rabatów tytoniowych, o należyte tak pod względem ilości, jak i jakości zaopatrywanie w towary prywatnych przedsiębiorstw tytoniowych, a przede wszystkim o zrewidowanie planu

monopolowego przez uzgodnienie go z potrzebami życia.

3) Odnosnie Monopoli Solnego — również ponownie wystąpić o zwiększenie rabatów dla hurtowników i detalistów, o przywrócenie kredytu towarowego w Biurze Sprzedaży Soli, a wreszcie o uwzględnienie — większe aniżeli dotychczas — kupiectwa prywatnego przy nadawaniu zezwoleń na wolne składy soli.

II. Zjazd Delegatów Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego poleca biurowi Naczelną Radę przygotować wnioski, zmierzające do zmiany obowiązujących przepisów monopolowych przez ustalenie pojęcia koncesji, jako prawa nabytego, niewzruszalnego z mocy szeroko pojętego, swobodnego uznania władzy.

III. Zjazd Delegatów Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego poleca biurowi Naczelną Radę opracować w najkrótszym czasie projekt uregulowania stosunku zagadnienia koncesyjnego do kwestii inwalidzkiej w formie opłat lub świadczeń na rzecz inwalidów czy to ze strony koncesjonariuszów, czy też całego społeczeństwa (podatek inwalidzki). Zjazd równocześnie stwierdza, że rozporządzenie Prezydenta z dnia 27 grudnia 1924 roku w przedmiocie rewizji koncesyj, jako wygasłe z końcem ubiegłego roku, nie może i nie powinno być już więcej przedłużane.

IV. Zjazd Delegatów Nacz. Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polsk. wzywa organa wykonawcze Naczelną Radę do niezwłocznego podjęcia starań, celem przyspieszenia nowelizacji ustawy antyalkoholowej w kierunku przede wszystkim zmiany systemu prohibicyjnego z policyjno-administracyjnego na pedagogiczno-propagandowy, zniesienia t. zw. „dni prohibicyjnych”, utrzymania obecnej istniejącej liczby miejsc sprzedaży trunków, wreszcie uchylecia dotychczasowych zasad prohibicji ogólnej, wprowadzanej w drodze powszechnego głosowania.

W sprawie walki z przemyślnictwem i nadużyciami celnymi:

Zjazd Delegatów Nacz. Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polsk. stwierdza, że zorganizowane kupiectwo polskie wita z uznaniem i zadowoleniem prowadzoną przez Rząd wzmoczoną akcją walki z rozpowszechnianiem się przemyślnictwem i nadużyciami celnymi. Podnosić wysoką celowość karania winnych według obowiązujących ustaw z całą surowością prawa — Zjazd Del. Nacz. Rady Zrzeszeń Kup. Polsk. stwierdza, że konieczność stosowania przez miarodajne czynniki kontrolne jaknajdalej idącej ostrożności w postępowaniu rewizyjnym, gwałtownie chronienia dobrego imienia oraz interesów kupiectwa lojalnego.

Zważywszy przytem, iż zbrodnica akcja przemyślnictwa i innych nadużyć celnych nie tylko naraża Skarb Państwa na milionowe straty, ale ponadto dla lojalnego handlu stwarza ogromne niebezpieczeństwo przestępczej konkurencji — Zjazd Del. Naczelną Radę Zrzeszeń Kup. Polsk. wzywa kupiectwo polskie, aby zarówno z obowiązku obywatelskiego, jak i we własnym dobrze zrozumianym interesie, okazywało w tym względzie jaknajdalej idącą pomoc władzom skarbowym.

Równocześnie Zjazd zaleca zrzeszeniom, w skład Naczelną Radę wchodzącym, podjęcie zbadania sprawy przemyślnictwa i nadużyć celnych na terenie ich działalności oraz przesłania odpowiednich materiałów do biura Naczelną Radę.

Tymczasowa Naczelną Rada Rzemiosła Polskiego i Drobno Przemysłu przystępuje do konsolidowania żywiołów rzemieślniczych

W niedzielę, dnia 24 b. m. odbyło się w Warszawie w lokalu Zjednoczenia Stanu Średniego, posiedzenie Tymczasowej Rady Naczelną Rzemiosła Polskiego i Drobno Przemysłu przy udziale wszystkich członków. Po zagajeniu posiedzenia przez posła H. Mianowskiego, wybrano Prezydium, do którego weszli PP.: senator J. Rogowicz, prezes J. Wolny z Krakowa, posłowie L. Mikołajewski i H. Mianowski oraz sekretarz red. A. Zabęski.

Po wygłoszeniu szeregu referatów przyjęto w sprawach organizacyjnych następujące rezolucje:

Posiedzenie Tymczasowej Rady Naczelną Rzemiosła Polskiego i Drobno Przemysłu uznaje konieczność ujednolinitania pracy społecznych organizacji gospodarczych i społeczno-kulturalnych, działających na terenie rzemieślniczo-mieszczańskim. W tym celu posiedzenie Tymczasowej Rady Naczelną

celu posiedzenie Tymczasowej Rady Naczelną nej postanawia:

Uprościć prezesa Banku Spółdzielczego w Krakowie J. Wolnego, prezesa Kasy Rzemieślniczej w Poznaniu, prezesa W. Drobelnego z Grudziądza, prezesa G. Pieniążkiewicza z Warszawy, prezesa G. Pampera ze Lwowa, prezesa F. Szwanowskiego z Łodzi o zwołanie zjazdu przedstawicieli rzemieślniczych instytucji kredytowych i spółdzielczych w Poznaniu.

Uprościć posła H. Mianowskiego, prezesa A. Mencla i ks. Kuznowca o zwołanie zjazdu przedstawicieli burs rzemieślniczych i towarzystw opieki nad młodzieżą w Poznaniu.

Równocześnie poseł H. Mianowski omówił sprawę udziału sfer rzemieślniczych w P. W. K. w Poznaniu. Posiedzenie Tymczasowej Rady Naczelną powzięło w tej sprawie następujące rezolucje:

Tymczasowa Rada Naczelną Rzemiosła Polskiego i Drobno Przemysłu wzywa polskie sfery rzemieślnicze do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w P. W. K. w Poznaniu jako wystawcy.

Tymczasowa Rada Naczelną Rzemiosła Polskiego i Drobno Przemysłu, biorąc pod uwagę znaczenie pedagogiczne Wystawy dla rzemiosła, a szczególnie młodzieży rzemieślniczej, wzywa wszystkie towarzystwa i organizacje rzemieślnicze do zorganizowania zbiorowych wycieczek rzemieślniczych, przemysłowych i młodzieży rzemieślniczej na P. W. K. w Poznaniu.

Sprawę wyborów do Izby Rzemieślniczych zreferował sen. J. Rogowicz, który zapoznał Tymczasową Radę Naczelną z warunkami osiągnięcia porozumienia między rzemieślniczymi organizacjami chrześcijańskimi i żydowskimi co do podziału mandatów w przyszłych Izbach Rzemieślniczych, co przyjęto do wiadomości.

O kredytach rzemieślniczych w roku 1929 wygłosił referat red. A. Zabęski. W sprawie tej przyjęto następujące rezolucje:

Upoważnić Tymczasową Radę Naczelną Rzemiosła Polskiego i Drobno Przemysłu do złożenia i przedstawienia miarodajnym czynnikom memorjału w sprawach:

podwyższenia kontyngentu kredytu 30-miesięcznego na 1929 rok dla rzemiosła do wysokości 25 milionów złotych i przyspieszenia terminu przydziału tych kredytów ze względu na krytyczne położenie drobnej wytwórczości polskiej,

powiększenia kredytów krótkoterminowych, przeznaczonych dla instytucji kredytowych dla rzemiosła i drobnego przemysłu; Upoważnić Tymczasową Radę Naczelną Rzemiosła Polskiego i Drobno Przemysłu do przeprowadzenia ankiety w sprawie potrzeb kredytowych kas i spółdzielni rzemieślniczych;

Do zorganizowania akcji prasowej i należytej propagandy celem należytego wyjaśnienia potrzeby udzielenia pomocy kredytowej rzemiosłu i drobnemu przemysłowi;

Do wystąpienia u czynników miarodajnych o rozprawienie kredytów długoterminowych przez Kasy Komunalne tam, gdzie one istnieją, a kredytów krótkoterminowych wyłącznie przez kasy rzemieślnicze.

Po zreferowaniu przez prezesa W. Grobelnego sprawy należytego uposażenia Izby Rzemieślniczych, postanowiono:

Upoważnić Tymczasową Radę Naczelną do uzyskania u czynników miarodajnych najszerszego uregulowania kwestii należytego uposażenia Izby Rzemieślniczych w myśl uchwał powziętych przez Konferencję Delegatów Organizacji Rzemieślniczych w dniu 9 grudnia 1928 r.

Przyjęto wreszcie następującą uchwałę: Tymczasowa Rada Naczelną Rzemiosła Polskiego i Drobno Przemysłu wyraża żywe zadowolenie z ostatecznego załatwienia przez Radę Miejską m. st. Warszawy sprawy budowy pomnika Jana Kilińskiego i wzywa całe rzemiosło do materialnego poparcia tej akcji.

BILANS ROCZNEJ PRACY

Koła Zjednoczenia Stanu Średniego w Radomiu

W Radomiu, mieście powiatowym, liczącym do 70.000 mieszkańców, cicho i bez szumnych reklam pracuje, dla dobra rzemiosła polskiego i całego stanu średniego od roku, Koło Stanu Średniego.

Dzięki energii i pełnej zaparcia się pracy prezesa Koła, mecenasa Wigóry, powołana do życia Spółdzielnia Wytwórcza szewska, pod nazwą „Przyszłość”, rozwija się nader pomyślnie i już obecnie zatrudnia w swych warsztatach do 60 szewców-chałupników.

Kapitał obrotowy Spółdzielni już obecnie dosięga poważnej sumy 60.000 zł. i wkrótce powiększony będzie do wysokości 100.000 zł., a liczba pracowników do 100.

Spółdzielnia ma fachowego kierownika w osobie p. Strzemińskiego, który cieszy się

ogólną sympatią całego miasta Radomia i okolicy.

Następnie z inicjatywy Zarządu Koła Stanu Średniego powstał Bank Spółdzielczy, pod nazwą „Rzemieślniczo - Kupiecko - Włościańska Kasa Spółdzielcza”. Nowopowstała Spółdzielnia liczy do 100 członków i rozporządza kapitałem obrotowym do 100.000 zł.

Do Banku zgłosili obecnie swój akces i kupcy chrześcijańscy ze swym prezesem p. Wierzbickim na czele i ulokowali na swój rachunek 120.000 zł., czem powiększony został kapitał obrotowy Banku.

W toku organizowania są Spółdzielnie: Stolarska i Spożywcza.

Oto w krótkich zarysach bilans rocznej pracy Zarządu Koła Zjednoczenia Stanu Średniego w Radomiu.

KOMUNIKACJA POCZTOWA W SYRII

Auto — najszybszem i najdogodniejszym połączeniem z Persją i Indjami

W starożytności, za czasów państwa Perskiego i Greckiego, jedynym połączeniem Mezopotamji z morzem Śródziemnym był stary traktat handlowy, przecinający pustynię Syryjską, który umożliwiał wymianę towarów między Wschodem a Zachodem.

Od czasu zaprowadzenia żeglugi droga ta coraz bardziej wychodziła z użycia i, można powiedzieć, że przez 2000 lat noga ludzka nie postąpiła na tej pustyni.

Dopiero Wojna Światowa i lata następne wprowadziły pewne zmiany. W roku 1923 dwóch oficerów angielskich, Norman i Gerald Nairn, zaprowadzili regularną komunikację pocztową między Bagdadem a Damaszkim, trzymającą obsługiwana przez samochód marki Cadillac.

Początkowo uśmiechano się pobłaźliwie na wiadomość o niedorzecznym napozór przedsięwzięciu obu braci, ale okazało się niebawem, że słuszność była po ich stronie.

Postanowili oni przebyć przestrzeń 965 klm. przez piaszczystą pustynię, jadąc bez zatrzymania się, z wyjątkiem jednego postoju w oazie Rutba Wells, jedynej jaką spotykają się na całym tym odcinku drogi. Od samego początku przedsięwzięcie to odniosło sukces zupełny.

Obecnie poczta kursuje przez pustynię według ustalonego rozkładu jazdy i utrzymuje kilka dużych samochodów pasażerskich.

Przejazd przez pustynię trwa 26 godzin i nie przedstawia żadnych większych niebezpieczeństw. Teren pustyni jest tak płaski i

twardy, że kpt. Malcoem Cambell nosi się nawet z zamiarem odbycia tam właśnie swych najbliższych prób pobicia rekordu w szybkiej jeździe samochodowej.

Pośród ogólnego dobrego stanu drogi wyróżnia się kilka miejsc nierównych i poprzeczanych głębokimi rowami; w kilku innych miejscach trzeba przejeżdżać przez wyschłe łożyska rzek, któremi tylko w zimie płynie woda.

Na zachód od Rutba, mniej więcej w połowie drogi, gościniec na przestrzeni 480 km. prowadzi przez teren twardy i stały. Duże samochody osobowe przebywają tę część drogi z przeciętną szybkością około 70 km. na godzinę.

Powszechnym zjawiskiem stał się na tych drogach samochód pancerny marki Cadillac, który ze względu na niespokojne plemiona tubylcze, zamieszkujące okolice, przez które prowadzi droga, eskortuje stale samochody pocztowe, gwarantując podróżnym zupełne bezpieczeństwo.

Dzięki uruchomieniu tych samochodów pocztowych można obecnie dostać się z Bagdadu do Londynu w przeciągu 9 dni, a z Port-Saidu w 48 godzin.

W Bagdadzie można znaleźć połączenia kolejowe z miastem Basra, zatoką Perską i granicą państwa perskiego.

Auto pocztowe stanowi więc bezpośrednie, szybkie połączenie z Persją i północną częścią Indji. Podróżni rekrutują się przeważnie z pośród handlarzy skór, amerykańskich i angielskich turystów oraz rodzin oficerów angielskich.

Ceny zboża

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 18 do 24 lutego 1929 roku według obliczenia biura giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

RYNKI KRAJOWE.

	Pszenna.	Żyto.	Jęczmień.	Owies.
Warszawa	45.87	35.84	35.12½	34.12½
Lwów	47.75	34.50	37.50	32.50
Kraków	47.30	35.75	37.00	35.95
Poznań	43.70	33.80	34.62½	30.75

RYNKI ZAGRANICZNE.

	Pszenna.	Żyto.	Jęczmień.	Owies.
Praga	48.58	44.88	46.33	45.14
Brno Mor.	48.05	43.82	43.03	43.56
Hamburg	48.33	44.75	39.03	36.80
Berlin	46.10	43.68	47.49	43.04
Liverpool	46.90	—	—	40.25
Wiedeń	45.43	41.88	49.38	42.93
Nowy Jork	47.08	45.04	—	36.05
Chicago	42.58	40.30	—	31.59
Buen. Aires	37.05	—	—	30.15

Nowa wielka ekspedycja na poszukiwanie rozbitków „Italji”

W całych Włoszech zbierane są pieniądze, potrzebne na wyprawę polarną

Komendant rosyjskiego łamacza lodów „Krassina”, prof. Samojłowicz, bawił niedawno we Włoszech, gdzie wraz z pilotem rosyjskim Czuchnowskim udzielali pewnych informacji włoskiej komisji śledczej, badającej sprawę katastrofy „Italji”.

Równocześnie prof. Samojłowicz wyraził opinię, iż stanowczo powinna być podjęta nowa wyprawa dla odnalezienia nieodnalezionych dotąd rozbitków, t. zw. „balonowej grupy” „Italji”.

Mysł, rzucona przez komendanta „Krassina”, została żywo podjęta we Włoszech. Na terenie całego państwa włoskiego urządzane są obecnie zbiórki, celem zdobycia funduszy, potrzebnych na przyszłą ekspedycję. Prof. Samojłowicz oświadczył, iż sam chętnie weźmie również udział w wyprawie, zmierzającej do ocalenia ostatnich rozbitków „Italji”.

Nie uczyni tego jednak na pokładzie łamacza lodów „Krassina”, ponieważ okręt ten jest za ciężki i wymaga zbyt wielkiej załogi i zbyt wielkich zapasów węgla, aby móc przepędzić dłuższy czas w okolicach podbiegunowych.

Nowa ekspedycja ratunkowa odbyć się ma przy pomocy łodzi motorowej, całego szeregu samolotów, tudzież sań, zaprzężonych w psy, aby mieć potrzebną swobodę ruchów.

Chodzi teraz jednak o zasadniczą kwestję, czy wszystkie te zabiegi mają rację bytu i czy moliwem jest, by zaginięni członkowie „grupy balonowej” znajdowali się jeszcze przy życiu?

Prof. Samojłowicz zapatruje się na tę kwestję dość optymistycznie, a to na podstawie rozmaitych przykładów z dziejów dotychczasowych badań okolic podbiegunowych.

Niejednokrotnie już zdarzało się bowiem, że całe ekspedycje przeżywały nieprawdopodobne napozór katastrofy nie tylko przez długie miesiące, lecz przez lata całe na terenie podbiegunowym, a mimo to były w końcu uratowane.

Najlepszym przykładem tego jest choćby sławna wyprawa Johna Rossa, podczas której w roku 1829 został odkryty magnetyczny biegun północny. Czterokrotnie musiała ekspedycja ta zimować na terenie pół lodowych. Członkowie wyprawy zmuszeni byli poznać w końcu swój okręt i dopiero w 1832 roku

wykryli, wędrując poprzez pola lodowe, jakiś okręt, wysłany na ratunek. W październiku 1833 r. uczestnicy tej wyprawy polarnej powrócili do Londynu.

Także i ekspedycję Franklina i Croziera, którzy wyruszyli w 1845 r. z Anglii, spotkała katastrofa. Po zorganizowaniu licznych ekspedycji ratunkowych ustalono dopiero, Franklin żył aż do 11 czerwca 1847 r. Towarzysze jego pod kierownictwem Croziera dopiero 23 kwietnia 1848 r. opuścili okręty i potem dopiero zaginęli bez wieści.

A więc i członkowie tej ekspedycji żyli prawie 3 lata wśród lodów podbiegunowych i byłoby w końcu uratowani, gdyby w ciągu tych trzech lat odnalazła ich która z ekspedycji ratunkowych.

Amerkańska ekspedycja Hall przebywała na krze lodowej przez 7 miesięcy, aż w końcu uratowana została przez poławiaczy wielorybów. Ekspedycja Greeley była przez 5 prawie lat uważana za zaginioną.

Z wszystkich powyżej przytoczonych przykładów wynika, że jak nadludzka niemal odpornością rozmaici badacze okolic podbiegunowych umieli przezwyciężać najstraszniejsze nieraz warunki egzystencji wśród lodów i jak organizm ludzki ma niezwykłą siłę dostosowywania się do warunków, nawet najgorszych.

Bywało już nieraz, że członkowie wypraw polarnych żyli w skórę fok, z której zrobione były ich worki. Wszystkie te przykłady każą zatem przypuszczać, że i ostatni zaginięni dotąd członkowie wyprawy „Italji” mogą jeszcze znajdować się przy życiu i że warto ich jest w każdym razie poszukiwać.

Wszakże w lecie b. r. dopiero upłynie rok od chwili tragicznej katastrofy gen. Nobile. Zdaniem prof. Samojłowicza, poszukiwania powinny być podjęte przedewszystkiem na zachodnim i północno-zachodnim brzegu Kraju Franciszka Józefa.

Tragiczne skutki nadużywania narkotyków

Znana gwiazda filmowa Alma Kubens walczy ze śmiercią

Piękna i ciesząca się dużą sławą gwiazda filmowa Hollywood Alma Kubens przed kilku dniami została w stanie beznadziejnym przewieziona do szpitala, wskutek nadużycia narkotyków.

Sprawa ta zatacza obecnie coraz szersze kręgi, ponieważ policja aresztowała już ośmiu lekarzy, którzy dostarczali artystce zakazanych narkotyków w dużych ilościach.

W mieszkaniu aktorki znaleziono 31 recept, podpisanych przez d-ra Jesse Citron.

Na mocy tych recept narkotyki kupował mąż p. Rubens Ricardo Cortez, również znany artysta filmowy.

Chora odmówiła wszelkich zeznań w tej sprawie. Natomiast matka jej zeznała, że p. Rubens stale używała morfiny.

Za jedną tubkę morfiny p. Rubens płać 50 dol. Dr. Citron za każdą wizytę u p. Rubens pisał sobie pięć wygórowaną cenę 25 dol.

„Magnetyzm” na usługach gracza w ruletę

W jaki sposób mieszkaniec Medjolanu pragnął odzyskać przegrane pieniądze

W San Remo skończył się w tych dniach sensacyjny proces mieszkańca Medjolanu, Giovanni Feriego i krupiera ruletki w San Remo, Bonsignore, zaskarżonych o to, że próbowali zapomocą... magnesu zapanować nad kulą ruletki w ten sposób, by wpadała tylko na to miejsce, gdzie obaj będą stawiali grubsze sumy. Feri został zaarrestowany w nocy, w sali gry, w chwili, gdy manipulował coś nad aparatem ruletki.

W sądzie Feri przyznał się, że chciał „oszukać” ruletkę, ale zaprzeczył, jakoby miał zamiar wpływać na kulę zapomocą magnesu. Objaśnił on sędziemu, że cała rzecz polegała na tem, iż czynił na dnie ruletki małe, niewidoczne dla oka ludzkiego zadrażnienia igła.

— Przegrałem w kasyno w San Remo około 40.000 lirów — mówił Feri — i dlatego starałem się wynaleźć „sposób”, by odegrać przegrane pieniądze. Kupiłem sobie małe-

ką ruletkę i zacząłem doświadczenia z igłą. Zrobiłem kilka zadrażnień i doszedłem do tego, że kulka zatrzymywała się w żądanym przezemnie miejscu. Namówiłem następnie krupiera Bonsignore, by wszedł ze mną do spółki. Dzięki niemu przedostawałem się co noc do sali gry i robiłem próby z igłą.

Próby te, ku memu zdziwieniu, nie udawały się. Nazajutrz kulka rulety wpadała, gdzie chciała, nie zwracając uwagi na moje zadrażnienia. Gdy po raz trzeci w nocy przyszedł do sali gry, schwytano mnie policja.

Obrońca oskarżonego twierdził, że oskarżony nie popełnił niczego złego, gdyż czynił tylko „przygotowania” do odebrania przegranej sumy.

Sąd nie przychylił się do tych wywodów, uznając, że „system” gry oskarżonego koliduje z kodeksem karnym i skazał obu współników na karę po 9 miesięcy więzienia.

Ryzykowna próba

W łodzi przez Atlantyk

Z portu portugalskiego w Lizbonie wyruszyła w ostatnich dniach mała łódź, na której znany podróżnik, kapitan Schuttevaer, zamierza przejechać Ocean Atlantycki.

Łódź jest specjalnej konstrukcji i nazwana została przez wynalazcę „nietonąca łódź ratunkowa”.

Jeśli podróż śmiałego podróżnika uda się, będzie ona miała bardzo doniosłe znaczenie dla komunikacji okrętowej. Odtąd bowiem na wypadek zagrożenia okrętu pasażerowie mieliby możliwość przy pomocy łodzi konstrukcji kapitana Schuttevaera uratować się i przybić do lądu.

Wielki apetyt pomimo braku żołądka

W Tow. Lekarskiem w Kilonji demonstrowano przed paru dniami dwóch ludzi, którym wycięto zupełnie podczas operacji żołądki.

Obaj pacjenci czują się doskonale. Zdrowie ich szybko się poprawiło i to zupełnie gruntownie, tak że obaj mają wielki apetyt.

Zapomocą promieni Roentgena obserwowano na zebraniu proces trawienia u obydwu pacjentów, pozbawionych żołądka.

Z demonstracji tej wynika, że uczucie głodu objawia się u człowieka w okolicach żołądka, a zależy także i od wielu innych okoliczności, jak np. braku odpowiedniej ilości płynów w organizmie, zmęczenia fizycznego, szybszego obiegu krwi i t. p.

11 lat na „Czarciej Wyspie”

Adwokat niewinnie skazanego, żąda miliona franków dla swego klienta

Skazany przed 11 laty we Francji przez sąd wojenny połowy za rzekomą zdradę stanu fryzjer Bellon zdołał dopiero w tym roku udowodnić swą niewinność.

Bellona wysłano wtedy na „Czarcia Wyspę” (na której swego czasu przebywał na wygnaniu Dreyfus), gdzie miał przebywać do śmierci.

Po udowodnieniu niewinności, Bellon otrzymał 5000 franków odszkodowania. Suma ta nie starcza jednak na podróż żony i dzieci, które wraz ze skazańcem przebywały na wyspie.

Rząd udziela bezpłatnego przejazdu tylko uwolnionemu, nie chcąc łożyć na podróż żony i dzieci. Bellon podał na imię prezydenta Doumergue prośbę o przyznanie mu większego odszkodowania za krzywdę, jaką wyrządzono jego czci i za lata niewoli, spędzone na „Czarciej Wyspie”.

Opinia francuska oczekuje ze zrozumieniem zainteresowaniem, jaki będzie wynik prośby Bellona.

Jeden z adwokatów paryskich ma zamiar wytoczyć proces rządowi francuskiemu z tej racji, obiecując nie wziąć ani grosza honorarium od poszkodowanego fryzjera.

Adwokat ów żąda... miliona franków dla swego klienta.

Kino „SŁOŃCE”

ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzeńska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od wtorku, dnia 26 do 4 marca 1929 r.
Wspaniały, pełen olśniewających pomysłów film — pod tytułem:

Miasto tysiąca uciech

Podług powieści ARTHURA BENNETT
W rolach głównych:
Paweł Richter i Claire Rommer

Początek seansów o godz. 5, w soboty o 3 ej
w niedzielę o godz. 1. Uwaga: W niedzielę
na 1. seans od 1—3 wszystkie miejsca po 40 gr.
Dojazd tramwajami 3 i 4.

Pies — odkrywca Karlsbadu

Słynna na cały świat miejscowość kuracyjna Karlsbad, z czech obecnie zwana Karlove Wary, oddawna cieszy się ustaloną renomą.

Mało kto jednak z licznie odwiedzających tę miejscowość kuracjuszy wie, że Karlsbad vel Karlove Wary, odkryte zostały przez... psa. A jednak tak jest, przynajmniej o ile wierzyć zachowanemu do dziś podaniu.

Rzecz tak miała: Karol IV, zapalony myśliwy, ścigał ze swym ulubionym psem rączęgo jelenia. W pewnej chwili jeleni, pędzący na oślep przed siebie, przesadził głęboki parów i uszedł pogoni, pies zaś, który rzucił się za jeleniem, wpadł w parów.

Chcąc ratować swego ulubieńca, który załosnem szczekaniem przywoływał swego pana, Karol IV zeszedł uboczną drogą do parowu i wtedy dopiero przekonał się, że w głębi parowu bije gorące źródło, w które właśnie zwał się biedny pies, odnosząc bolesne poparzenia.

Zainteresowany odkryciem tą drogą źródłem gorącym, Karol IV nakazał zbadanie go i wkrótce przekonano się, o wspaniałych własnościach leczniczych tych wód, dokonał których powstało potem uzdrowisko, nazwane Karlsbadem.

SŁONIE W CYRKU

Każde z tych zwierząt ma swoje indywidualne upodobania i zalety

Słonie to niesłychanie ciekawie zwierzęta, każdy ma swoje indywidualne upodobania i zalety. Dyrektor cyrku lubuje się w nich przedewszystkiem; niema poprostu wieczoru, żeby nie poszedł do nich po wszelkich przedstawieniach i nie powiedział „dobrej nocy” swoim dużym i małym ulubieńcom.

Wtedy 21 słoni podnosi swe trąby i ryczy na całe gardło owo „książęce pozdrowienie”, jakie słyszy się jedynie na dworach maharadżów. Dyrektor sam jeden z ulubieńcami, zaczyna rozmowę, a ponieważ jest doskonałym znawcą instynktów, rozumie się z nim doskonale.

Ciekawe są typy między słoniskami. Stoi sobie na pierwszym miejscu taka stara dobra „Mary”, słoniuwa, która co wieczór przechodzi przez karła blazna i nigdy go nawet nie traci ani zdepcę. Dyrektor wie doskonale, czemu właściwie jej polecił to trudne zadanie.

Opodal na prawo stoi „Róża bestja”. Czy jest naprawdę bestją? Każdy, kto wejdzie do stajni, czy znawca, czy laik, stwierdza, że „ten drugi ma bardzo złe oczy”, a to nikt inny jak Róża. „Róża stanie się jeszcze kiedy przyczyną mej śmierci”, mówił dyrektor, ale pozbylej się jej nie może, bo nikt nie przyjąłby tak „złego” podarku, a coż tu dopiero mówić o kupnie.

Dwa życia ma ta stara panna na sumieniu, a ostatnio byłaby przypawila o śmierć pewnego Duńczyka, poskramiacza zwierząt.

Zobaczyła, że ukarał młode słoniatko, wracające z próby. Oburzona schwyciła Duńczyka trąbą, pohaustała w powietrzu i przerzuciła w 12-metrowym łuku przez stajnię. Na szczęście znalazł się ktoś, kto go w locie pochwycił i uratował od niechybnej śmierci.

Obok „Róży” stoi „Jenny”, niejako jej policjant. Jenny to najmądrzejsze zwierze w całej menażerii. Kiedy „Róża” zaczyna swe wybuchy złości, rozlega się głos dyrektora — „uwaga Jenny!” — Jenny wie doskonale, co to ma znaczyć. Daje „Róży” kilka szturchańców pod żebra i zaprowadza w ten sposób spokój.

Ale Jenny ma jeszcze inne zalety. Jest dobroduszną.

Kiedys uratowała życie pijanemu Japonczykowi. Artysta, oszukany i zdradzony przez umiłowaną, szukał pocieszenia w trunku. Wrócił w nietrzeźwym stanie do cyrku, pomylił się co do namiotu i zamiast u siebie, położył się tuż przy Róży.

Spostrzegła to Jenny. Złowiła Japonczyka swą trąbą i przeniosła do siebie. Ułożyła go ostrożnie przed siebie, przykryła się

nem i słomą i przez całą noc trzymała swą trąbę nad nim, pilnując go dzielnie.

Utulony był tak doskonale, że kiedy następnego dnia przyszła służba sprzątać słonię, byłaby go o mało przebiła widłami.

Największą z pań słoninowych jest „Frida” i posiada wadę, którą zazwyczaj przypisują kobietom. Jest mianowicie bardzo ciekawa.

Przy transporcie przez pewną miasteczkę schwyciła konwie z mlekiem, stojącą na wozie i przeniosła na drugą stronę ulicy. W Hamburgu zjadła Frida z ciekawości woreczek z robótką. W drodze na dworzec wypróżniała wszystkie koszyki od papieru. Jednemu z chłopców wyjęła z kieszeni teczkę na listy, paszport i kartę podatkową i nie zastanawiając się wiele nad ważnością tych dokumentów, pochłonięła je w mgnieniu oka. Frida jest więc srodze łakoma.

I między słoniami zdarzają się różnice przekonań. Rozmawiając z sobą, trzęsą głowami i trąbnią. Kiedys przytrafiło się, że dwa słonie poróżniwszy się, poczęły na dobre boksować i trzeba było interwenjować.

O słonich możnaby księgi pisać, tomy, z których ludzie nauczyłoby się niejednego; mądrości, przyjaźni, miłości bliźniego, ale niestety i samolubstwa i złośliwości.

KINO

MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30
w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

Od wtorku, dnia 26 lutego do poniedziałku, dnia 4 marca 1929 r. włącznie

Niebywałą tragedję nieznanego żołnierza ilustrowe potężny dramat ludzkich namiętności

GEHENNA ZDRADZONEGO MĘŻA

Największy arcydzieło obecnego sezonu! Perła produkcji kinematograficznej!

Role główne odtwarzają: słynna chinka „Li”, z „Niewolnicy z Szanghaju”

Agnes Peterson Mozzuchinowa, Hr. Agnes Esterhazy, oraz posągowo piękny Hans Stuve.

Następny program:

John Barrymore
i Camilla Horn

w arcyfilmie p. t.

„BURZA”

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 31 sierpnia 1928 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 r. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761) oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi, Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 r., oraz na opinii Komisji do badania cen z dn. 22 lutego 1929 r., niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 206 z dnia 28-go lutego 1929 r. zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.:

w hurcie:	mąka żytnia 70% . . .	zł. —
	mąka pszenna 65% . . .	—
w detalu:	mąka żytnia 70% . . .	—
	mąka pszenna 65% . . .	0.75
	chleb żytni pytl. 70% . . .	0.50
	chleb razowy	0.43
	bułki	1.10
	1 bułka o wadze min. 4 1/2 dkg.	0.05

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporz. Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **aresztem do 6-ciu tygodni lub grzywną do 10,000. — zł.**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 1 marca 1929 roku.

PREZYDENT m. ŁODZI

(—) **Br. Ziemięcki.**

Akta sprawy № Z. 17/29 r.

Wezwanie publiczne

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że Karol vel Kalman Pinkusiewicz właściciel firmy Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Gumowych „Globus”, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 220, mający kantor przy ul. Pomorskiej № 23 wnosił w dn. 23 lutego 1929 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie odroczenia mu wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 19 marca 1929 roku na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego № 115 (pokój № 40).

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Przewodniczący: Wice-Prezes;

(—) Żukłwa.

Sekretarz: (—) T. Cichecki.

Korzystajcie z ostatnich dni!

Białego Tygodnia

w Magazynie
Uniwersalnym

44 PIOTRKOWSKA 44

Widzewskie płótno od zł. 19.50

100 tylko zł. 31.75

TYLKO za 375 zł.

TYLKO w firmie „Polskie Radio”

inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka

Andrzeja № 4.

otrzymasz kompletny aparat 3-lampowy, wraz z lampami baterią, akumulatorem, głośnikiem, częściami i anteną. 1436

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Głównym Rynku

PIOTRKOWSKA № 294, tel. 22-89
przy przystanku tramwajów paejanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedzielę i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryczne, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, mocz, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 złote

Porada dentystryczna i wenerologiczna

dla chor. skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej 3 zł.

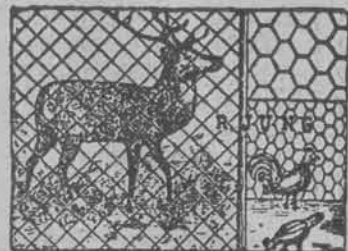
Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215

Do 10 rano i 4-8 w. Dla pań spec. godz. 3-5 po poł. w niedzielę od 11-2 pp.

Dla niezamożnych ceny lecznic.



Druciane Parkany, Plecionki, Tkaniny
Gazy miedz. do filtrów
„Rabitz” do robót betonowych
we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
ŁÓDŹ,
Wólczańska 151, telefon 28-97

UWAGA!

Polecamy po najtańszych cenach i na dogodnych warunkach aparaty radiowe i części do budowy
3-lampowy aparat z kompletnym urządzeniem i głośnikiem Philipsa 900 zł.
5-lampowy z głośnikiem Philipsa 900 zł.
Łódzkie Towarzystwo Radiowe
Burchardt i Olejnik
Piotrkowska 107 w podwórzu.

Dr. med. Niewiażski

ul. Andrzeja 5, tel. 59-40

Choroby skórne, weneryczne, moczościowe i niemocy płciowej
Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę i święta od 9-1 r.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedzielę i święta 9-2 pp. od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz, leczenie chorób wenerycznych, moczościowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet Świata - Lecznicy Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
PORADA 3 zł. 1111

Sztuczne kwiaty

wykonywa

b. pracownica firmy W. Waelfie po cenach konkurencyjnych
ul. 6-go sierpnia 22, m. 26.

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży i roznoszenia gazet. Zgłaszać się z kaucją 10 zł. do adm. „Hasła” Piotrkowska 15.

Do akt № 1253
1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 8 marca 1929 roku, od godz. 10-ej rano odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Samuela i Manella Libermanów, składających się z mebli, ocenionych na sumę 8330 zł. i u Moszka Szajnzybera, składających się z mebli, ocenionych na sumę 750 zł. i u Jakuba Kapelusznika, składających się z mebli, ocenionych na sumę 545 zł. Licytacja rozpocznie się u Samuela i Manella Libermanów przy ul. Południowej № 2 Łódź, d. 21 lutego 1929 r.
KOMORNIK
Stefan Górski.

Do akt № 288
1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 marca 1929 roku o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej № 4, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Tylera, składających się z mebli, pianina i innych, ocenionych na sumę 2400 zł.
Łódź, dn. 18 lutego 1929 r.
KOMORNIK
S. Górski.

Do akt Nr. 1054,
1270 i 1461 1927 r.
i 581 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 8 marca 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 91 i Konstancyńskie 102, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Bracia Weinberg” i składających się z mebli i maszyn oszacowanych na sumę zł. 1210 i 18000.
Łódź, dn. 5 lutego 1929 r.
KOMORNIK
J. Rzymowski

Do akt № E. 2448
1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 6 marca 1929 roku, o godzinie 10 z rana, w Rogowie gm. Mroga Dolna odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Jakóba Ankera w mianowicie: meble i towary kolonialne ocenionych na sumę 2130
Brzeziny dn. 20 lutego 1929 r.
KOMORNIK
Wacław Walter.

Do akt. № 213
1928 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1929 r. o godz. 10 z rana w Łodzi, przy ulicy Śląskiej № 2, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dawida Lendbergera, składających się z drzewa i węgla ocenionych na sumę 1020 zł.
Łódź, dnia 25-go lutego 1929 r.
KOMORNIK
L. Naborowski.

Ogłoszenia drobne

Nauka

Udziałem lekcji języka francuskiego: konwersacja, literatura, Sienkiewicza 52 m. 36

Kupno i sprzedaż

Zakład

frzyjeński damski i męski z mieszkaniem egzystującym lat 30 do sprzedania. Oferty do Administracji dla H. F. 700

Sprzedam

urządzenie szafkowe w dobrym stanie z dwoma wałkami za 350 zł., Kilińskiego № 78, restauracja Maciejskiego.

Wolne posady

Potrzebny

stolarz czeladnik meblowy od zaraz, Nowo-Targowa 20. 1376

Przyznakat

się plus szpic, rata zółta, odebrać można Aleksandrowska № 135, za zwrotem kosztów.

Kino RESURSA

Kilińskiego. Nr. 123.

Od wtorku, dnia 26-go lutego do poniedziałku, dnia 4-go marca r. b. włącznie

Wielki film o miłości i zdradzie!
Potężny dramat erotyczny z życia Europejczyków w Saharze p. t.

Zakazana kobieta

W rolach głównych:

plamienna,
namiętna,
nienasycona

JETTA GOUDAL

w otoczeniu
urodzliwych
amantów

J. Schildkraut

i rasowy

W. Varkonyj

władca serc niewieścich

Początek seansów w dni powszednie o g. 5.30, 7.15 i 9;
w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 1127

Tylko za 1.50

radujemy
akumulatory
do aparatów radio. Stała konserwacja aparatów — 5 zł. miesięcznie. Polskie Radio inż. Krzyżanowski i S-ka, Andrzeja Nr. 4. 1435

Doktor WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87

SPECJALISTA

chorób skórnych i wenerycznych.

Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 4-3 967 w niedzielę i święta 9-1

Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagranica	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. 1 tam. (strona 4 tamy)	
W tekście 40 „ „ „ 1 „ „ 4 „	
Za tekstem 30 „ „ „ 1 „ „ 4 „	
Nekrologi 30 „ „ „ 1 „ „ 4 „	
Zwyczajne 8 „ „ „ 1 „ „ 10 tamów	
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.	
Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.	

Ogłoszenia firm zamieszczone, chociażby posiadających filij w Łodzi, a centralne gdzie indziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.